DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, sobota 17 grudnia 1938 Nr 345

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

Nowa ofensywa niemiecka w sprawie zwrotu kolonij

Berlin, 17. 12. (R) W tutejszych kołach miarodajnych słychać coraz częściej oświadczenia, że już w najbliższym czasie postawione będą Londynowi przez rząd Rzeszy w sposób kategoryczny żądania, dotyczące kolonii. Anglia — oświadczają tu — musi wreszcie raz opowiedzieć się i jasno zdecydować, czy gotowa jest bronić do ostatka swego monopolistycznego stanowiska handlowego na świecie, czy też chce podzielić się dobrowolnie wpływami handlowymi z Rzeszą.

Że zagadnienie kolonialne jest wciąż aktualne dowodzą również pojawiające się prawie codziennie artykuły na ten temat. „Boersen Ztg" w widocznie inspirowanej notatce pisze: „Odnosi się czasem wrażenie, jak gdyby w Anglii, a poniekąd i we Francji przypuszczano, że niemieckie żądania kolonialne stracą z czasem na swym znaczeniu, jeżeli przeciwstawi im się od czasu do czasu kategoryczne francuskie, lub angielskie veto. Taktyka taka okazała się źródłem nieskończonych rozczarowań i nieporozumień, nie stojących w żadnym stosunku do rzeczywistości, na której oprzeć się winna współpraca europejska".

Niemcy sprowokują zatarg z Holandią celem nowego upokorzenia Anglii?

Warszawa, 17. 12. (A) Z Londynu donosi korespondent „Kur. Warsz.": Wiadomość o ulokowaniu zapasów złota Banku Niderlandzkiego zagranicą i ustawowym uprawnieniu dyrekcji banku do utrzymania w tajemnicy miejsca zdeponowania tego zapasu, jest żywo komentowana w kołach dyplomatycznych, które od dłuższego czasu starają się zrozumieć właściwy cel codziennego niemal prowokowania Anglii przez przewódców i prasę niemiecką.

Zarówno raporty oficjalnych przedstawicieli Anglii w Niemczech, jak i wiadomości korespondentów angielskich zgodne są w twierdzeniu, że od kanclerza Hitlera począwszy, Niemcy odnoszą się do Anglii z niechęcią i pogardą w przekonaniu, że Anglia zniesie cierpliwie wszelkie upokorzenia. Raporty berlińskie potwierdzają pogłoskę o przygotowywaniu jakiejś akcji ze strony Niemiec na miesiąc luty przyszłego roku, przy czym wskazują, że akcja ta będzie obliczona na najbardziej ostentacyjne upokorzenie Anglii.

W odpowiedzialnych kołach angielskich liczą się poważnie z możliwością, że Niemcy sprowokują zatarg z Holandią, której integralność leży — jak wiadomo — tak, jak i integralność Belgii, w bezpośrednim interesie Anglii.

Bagatelizują ostrzeżenia Chamberlaina...

Berlin, 17. 12. PAT. Tutejsze koła polityczne nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do wczorajszych oświadczeń premiera Chamberlaina, złożonych podczas śniadania w Izbie Gmin i poddających rozwadze niemieckich mężów stanu brytyjskie zbrojenia oraz brytyjskie środki finansowe na wypadek wybuchu konfliktu angielsko niemieckiego. W kołach tych zadają sobie pytanie, w jakim celu złożono w ogóle te oświadczenia, skoro mogą one być wodą na młyn tych, którzy dążą do zbagatelizowania niemiecko brytyjskich deklaracyj antywojennych.

Gigantyczne zbrojenia W. Brytanii

Londyn. 17. 12. (A) Minister wojny Hore Belisha przemawiając w Devenport stwierdził, że w ciągu 3 lat od wyborów powszechnych Anglia podjęła gigantyczny wysiłek zbrojeniowy. Budżet floty został podwojony, budżet armii zwiększony 3-krotnie, budżet lotnictwa wojskowego zwiększono 5-krotnie. W ciągu bieżącego roku finansowego flota wojenna będzie jeszcze powiększona o 600 nowych jednostek i będzie liczyć razem 130.000 tonn.

Sensacyjna rozprawa o zorganizowanie ucieczki z więzienia sprawcy zamachu

na ś. p. min. Pierackiego

Poznań. 17. 12. PAT. Wczoraj przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 28-letniemu Michałowi Kuspisiowi, 29 letniemu Piotrowi Zaborowskiemu, 40-letniemu Janowi Jozwikowi, 41-letniemu Wicentemu Kujawskiemu i 36-letniej Janinie Kujawskiej, oskarżonym o usiłowanie uprowadzenia z więzienia karnego we Wronkach Stefana Bandery odbywającego karę dożywotniego więzienia za udział w zamachu na ś. p. min. Bronisława Pierackiego.

Osk. Kuspis podał w swoich personaliach iż był członkiem O. U. N. i brał udział w napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim, za co skazany został na 5 lat więzienia. Karę tę odcierpiał.

Pozostali trzej oskarżeni są strażnikami więzienia we Wronkach.

Akt oskarżenia zarzuca Kuspisowi, Zaborowskiemu i Jozwikowi wzięcie udziału w związku, mającym na celu uwolnienie z więzienia w Wronkach St. Bandery. Kujawski stoi pod zarzutem, że wtajemniczony w całą sprawę, jako starszy strażnik tegoż więzienia, nie powiadomił o spisku władze, lecz przeciwnie przystąpił do knowań, za co miał otrzymać od Kuspisa 40 tyś. zł.

Z sumy tej przyjął w postaci zaliczki kwotę 500 zł.

Kujawskiej zarzuca akt oskarżenia przyjęcie od męża owych 500 zł, o których mogła przypuszczać, że pochodzą z przestępstwa.

W dniu 16 maja br. Kuspis po ukończeniu odsiadywania kary we Wronkach udał się do Warszawy, gdzie spotkał się z Zaborowskim i począł go namawiać do współudziału w uwolnieniu zamachowca Bandery. Z tą samą propozycją zwrócił się Kuspis do Jozwika, obiecując mu w razie udania się spisku 40.000zł.

Zaborowski rzekomo zgodził się na tę propozycję i miał udać się do Wronek, aby zbadać sytuację. W rzeczywistości jednak tam nie pojechał. Przy następnym spotkaniu Zaborowski począł uskarżać się na trudności w zrealizowaniu planu. Na skutek gróźb ze strony Kuspisa przyparty do muru Zaborowski udał się w połowie lipca z Kuspisem do Wronek, gdzie wszedł w porozumienie ze strażnikiem Kujawskim. Temu ostatniemu Kuspis obiecał kwotę 40 tyś. zł w razie udania się spisku. Na poczet tej sumy wypłacił mu 500 zł.

Kujawski w udanie się planu nie wierzył, niemniej jednak w rozmowach z Zaborowskim oświadczył, że choć Bandery nie uwolnią, to jednak należy od Kuspisa wyciągnąć tyle ile się da.

W pierwszych dniach lipca spisek doszedł do wiadomości władz więziennych. Nastąpiły aresztowania wszystkich oskarżonych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie Kuspisa. Kuspis zeznaje, że z początkiem kwietnia br. zgłosił się do niego we Lwowie, gdzie wówczas przebywał, pewien nieznajomy. Nieznajomy ów zaproponował mu jako znającemu rozkład więzienia we Wronkach uwolnienia Bandery. Oskarżony w dalszych zeznaniach opisuje swoje spotkanie z Zaborowskim i Kujawskim. Kujawski miał podać Banderze pilnik do przepiłowania krat. Po dokonaniu tego Bandera miał opuścić się po linie na podwórze. Dalsza akcja już do Kujawskiego nie należała. Ponieważ przepiłowanie krat wydawało się Kuspisowi nie możliwe porozumiał się z Kujawskim, aby ten wyprowadził Banderę z celi podczas swej służby. O wszystkich tych posunięciach Kuspis informował Tarasa Banderę.

Do Wronek oskarżony wyjeżdżał jeszcze kilkakrotnie m. in. w celu wręczenia 500 zł do datku Kujawskiemu. Termin ucieczki ustalo no ostatecznie na dzień 7-go sierpnia. W tym dniu miała również odebrać żona Kujawskiego pozostałą kwotę wynagrodzenia we Lwowie. Ponieważ Taras Bandera miał jeszcze wątpliwości, czy ucieczka się uda, polecił Kuspisowi, aby ten jeszcze raz wyjechał do Wronek i powiedział Zaborowskiemu i Kujawskiemu, że nie skorzystają z tej propozycji ucieczki. Oskarżony to wykonał i powrócił do Lwowa. I na tym, oświadczył, skończyła się jego działalność.

Po tych zeznaniach rozprawę przerwano.

Ambasady rumuńskie w stolicach państw bałkańskich

Bukareszt, 17. 12. Agencja Rador komunikuje: Król Karol podpisał dekrety, podnoszące poselstwa rumuńskie w Grecji, Turcji i Jugosławii do rangi ambasady z dniem 1 stycznia 1939 r., zgodnie z decyzją, zapadłą na ostatniej sesji stałej rady ententy bałkańskiej, przewidującą wzajemne podniesienie poselstw do rangi ambasad.

—oo—

Demonstracje antywłoskie w Tunisie trwają

Paryż 17. 12. (A) Z Tunisu donoszą że w m. Sousse odbyły się manifestacje antywłoskie. Konsulat włoski jest strzeżony przez 5 plutonów gwardii lotnej. Na ogół panuje spokój. Kolonia włoska utrzymuje poprawne stosunki z pozostałą ludnością.

—oo—

Trudności z mediacją w sprawie hiszpańskiej

Lima (Peru) 17. 12. (R) Delegacja kubańska zgłosiła wniosek o podjęcie pośrednictwa w hiszpańskiej wojnie domowej. Projekt ten natrafia na trudności, ponieważ konferencja panamerykańska nie chce zabierać głosu w żadnych sprawach europejskich. Dokładna treść wniosku nie jest znana.

—oo—

Mężczyzna — stracony kobieta — ułaskawiona

Berlin 17. 12. PAT. Dziś o północy stracono skazanego dwukrotnie na karę śmierci przez specjalny trybunał w Norymberdze 24-letniego Willa Hellera za kradzież samochodu, usiłowanie morderstwa oraz naruszenie ustawy o ochronie pokoju wewnętrznego.

Skazana wraz z nim na karę śmierci Anna Muendl została przez kanclerza Hitlera ułaskawiona. Karę śmierci zamieniono jej na dożywotnie więzienie.

Poważne zderzenie dwóch statków zagranicznych w porcie gdyńskim

Gdynia. 17. 12. Wychodzący wczoraj z portu gdyńskiego z ładunkiem drzewa łotewski statek „Dangars" (poj. 2700 trb.) zderzył się z wchodzącym statkiem norweskim „Herm", (poj. 1020 trb.). Zderzenie nastąpiło w awanporcie.

Statek norweski „Herm" doznał poważnej awarii, ma on przebitą prawą burtę nad linią nadwodną na pow. około 10 m kw. Statek łotewski „Dangars" po spisaniu protokołu wyszedł w morze z lekkimi uszkodzeniami.

Statek „Herm" zdołał przybić do nabrzeża pilotów o własnych siłach. Pozostanie on w Gdyni kilka dni dla gruntownego przeprowadzenia naprawy.

Sądowa Izba Morska w Gdyni ustali w najbliższych dniach, który statek ponosi winę zderzenia.

Wyrok na fabrykantów rozwodów

Warszawa 17. 12. (A) Sąd Okręgowy ogłosił w piątek wyrok na „duchownych kościoła narodowego" Stanisława Piekarza i Tadeusza Piechulskiego, oskarżonych o bezprawne udzielanie rozwodów i ślubów. Sprawa trzeciego oskarżonego, Narbutowicza, zostala wyłączona z powodu jego choroby.

Sąd skazał Piekarza na łączną karę 2 lat więzienia oraz pozbawił go praw na 2 lata, Piechulskiego zaś na 1 rok więzienia, darowując mu połowę tej kary z amnestii.

W motywach Sąd podkreślił, że wina skazanych została udowodniona. Mimo iż powoływali się oni na swą bezinteresowność, przewód sądowy wykazał że jednak działali w chęci zysku, gdyż korzystali z pieniędzy, wpłaconych za rozwody. Udzielając bezprawnych rozwodów wyrządzili rozwiedzionym b. poważną krzywdę, gdyż postawili ich w sytuacji ciężkiej i skomplikowanej życiowo. Poza tym, wyrządzili szkodę nie tylko osobom prywatnym, lecz i porządkowi społecznemu.

Ofensywa antykomunistyczna we Francji

Paryż 17. 12. (A) 430 dzienników francuskich o kierunku prawicowym i katolickim publikuje na podstawie dokonanego porozumienia wspólny tekst odezwy, domagającej się rozwiązania partii komunistycznej we Francji. Odezwa została dostarczona wszystkim redakcjom we Francji za pośrednictwem nowo utworzonej agencji prasowej „Inter France", zorganizowanej specjalnie do walki z komunizmem.

Tekst odezwy cytują wszystkie dzienniki, które nie przystąpiły do porozumienia, np. „Temps"

Prasa komunistyczna przyjęła odezwę gromami oburzenia i występuje z twierdzeniem, że cała akcja wraz z utworzeniem nowej agencji finansowana jest ze źródeł niemieckich i włoskich.

Największy krach od czasu Kreugera

Olbrzymie rozmiary nowojorskiej afery oszukańczej

Nowy Jork, 17. 12 PAT. Wielki skandal finansowy firmy McKesson and Robbins, której właścicielem był słynny aferzysta, Filip Musica, zatacza coraz szersze i coraz bardziej sensacyjne kręgi. Staje się dziś jasne, że jest to

największa afera w historii Ameryki północnej, a krach spowodowany nią jest niewątpliwie największym od czasu upadku Ivara Kreugera.

Amerykańscy akcjonariusze firmy McKessen and Robbins stracą co najmniej 27 milionów dolarów. 1.282.983 akcyj założycielskich, znajdujących się w rękach 13.500 osób, należy uznać za stracone. 605.954 akcyj na okaziciela, skryptów dłużnych i obligacyj firmy wartości 15 milionów dolarów również nie znajdą pokrycia.

Wczoraj władze prokuratorskie nakazały aresztowanie brata Filipa Musica, występującego pod nazwiskiem George Dietricha. Poza tym władze stwierdziły, że w aferze brał udział jeszcze jeden z braci, Robert, który przy kupnie fabryki w Bridgeport występował jako Robert Dietrich. Śledztwo w sprawie Donalda Costera, a właściwie Filipa Musica, komplikuje się niezwykle, gdyż zarówno w sądach, jak i w urzędach prokuratorskich, w których znajdowały się akty, dotyczące jego poprzednich afer oszukańczych,

zginęły one bez śladu.

Śledztwo odczuwa szczególny brak aktów, dotyczących jego milionowej afery oszukańczej z r. 1913, kiedy to obecny właściciel firmy Mc Kesson and Robbins, Filip Musica false Donald Coster, skazany został na karę więzienia, która zresztą została mu darowana na zasadzie amnestii. W r. 1920 ferzysta ten stawał znowu przed sądem za oszustwo. Władze śledcze przypuszczają, że wytrawny aferzysta

potrafił szantażem zmusić urzędników do usunięcia z archiwów obciążających go dokumentów.

Najbardziej sensacyjnie przedstawia się dochodzenie w zakresie handlu bronią. Ze wstępnych badań wynika, że firma Musica w znacznej części

finansowała wojnę o Chaco, aby móc dostarczać obu walczącym stronom broni i amunicji.

W czasie trwającej wojny hiszpańskiej Musica dostarczał bomb i amunicji w wielkich ilościach rządowi barcelońskiemu. Przedstawiciel prokuratury oświadczył dziennikarzom, że wiele jeszcze osób zamieszanych jest w tę aferę, szczególnie jeśli chodzi o dostawę broni do Hiszpanii. Dzienniki nowojorskie wyciągają z tego niedomówienia prokuratora, że niebawem ujawnione zostaną dalsze sensacyjne szczegóły tej afery.

140 tys. uchodźców w Czechosłowacji

Praga. 17. 12. PAT. W dniu wczorajszym, odbyło się zebranie organizacyjne zarządu centralnego instytutu opieki nad uchodźcami w Czechosłowacji. W imieniu rządu w zebraniu uczestniczył minister opieki społecznej — Klumpar, który w przemówieniu swym stwierdził m. in., że liczba uchodźców zarówno czeskich, jak i obcych z terenów odstąpionych — która w chwili obecnej wynosi 140 tysięcy, z każdym dniem wzrasta.

Zadaniem instytutu jest m. in. centralizowanie całej akcji pomocy na rzecz uchodźców. — Instytut rozporządza na razie kwotą 150 miln. koron czeskich, wyasygnowanych przez rząd. Instytut współpracować ma ściśle z utworzonym swego czasu w Pradze komitetem pomocy uchodźcom, pozostającym pod przewodnictwem posła angielskiego Newtona oraz z zarządem funduszu lorda majora Londynu.

Czy b. król Alfons wróci do Hiszpanii?

Co mówi jego obrońca z okresu po detronizacji.

Paryż, 17. 12. (A) W San Sebastian korespondent agencji Havasa przeprowadził wywiad z hr. de Romanones, obrońcą króla Alfonsa przed Kortezami. Hr. Romanones oświadczył, że teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie temu, by Alfons de Bourbon mógł spokojnie wrócić do Hiszpanii. Jednak nie należy zapominać, że król jest pierwszym obywatelem, który winien być posłuszny władzy i gen. Franco, jako szefowi rządu. Wielka niesprawiedliwość, jaka spotkała króla Alfonsa, została przez generalissimusa naprawiona. Hr de Romanones zastrzegł się jednak, by w decyzji rządu bynajmniej nie dopatrywać się jakiegokolwiek manewru politycznego Dalej, przytoczywszy przebieg faktów historycznych z okresu procesu króla Alfonsa przed Kortezami, hr. de Romanones stwierdził: Ani nieszczęście, ani zła wola nie zdołały złamać tego wielkiego Hiszpana. Na wygnaniu żyje w odosobnieniu, wokół niego nie ma żadnych intryg, słowem — z godnością znosi swój los i godzien jest najwyższych pochwał. Ponadto, uważając się za Hiszpana, poddał się rozkazom szefa państwa, gen. Franco. Powróci, czy nie powróci do Hiszpanii? — tego nie wiemy, lecz jeśli generalissimus Franco postanowi na pewno powróci — zakończył swój wywiad hr. de Romanones.

Wyrok śmierci za szpiegostwo w Krakowie

Warszawa. 17. 12. PAT. Walaszek Władysław, urzędnik z zawodu, na rozprawie doraźnej wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci za zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dniu 15 grudnia 1938 r.

Niezwykła katastrofa samochodowa we Wiedniu

Wiedeń. 17. 12. PAT. W Wiedniu wjechał nocy ubiegłej samochód osobowy na dom parterowy i przebiwszy zupełnie ścianę, zdemolował sypialnię, przy czym śpiąca para małżeńska cudem uniknęła śmierci. Pasażerowie samochodu odnieśli ciężkie rany.

Dookoła podróży lwowskiej nuncjusza papieskiego

Warszawa 17. 12. (A) Korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi z Rzymu: W związku z wizytą nuncjusza apostolskiego msgr. Cortesi we Lwowie wyjaśniają z kół zbliżonych do Watykanu: Stolica Apostolska jest dokładnie poinformowana o stosunkach w Małopolsce Wschodniej. Związane z tym problemy traktować należy jako zagadnienie wewnętrzne Polski. Niemniej interesują one Watykan, albowiem przytłaczająca większość ludności Małopolski wyznaje wiarę katolicką. Ponieważ jednak w ostatnich czasach dochodzą wiadomości o zadrażnionych stosunkach między synami jednego Kościoła przeto nuncjusz Cortesi po otrzymaniu wskazówek ze Stolicy Apostolskiej udał się do Lwowa jako wyraziciel poglądów Ojca św. wobec metropolity obrządku grecko - katolickiego ks. artybiskupa Szeptyckiego, jak również wobec metropolity obrządku łacińskiego ks. arcybiskupa Twardowskiego.

Komentując powyższą wizytę, prasa włoska wyraża przekonanie, że wizyta wpłynie w sposób uspokajający na panujące nastroje w Małopolsce Wschodniej.

Zbliżony do Watykanu dziennik „Avenir" podkreśla z naciskiem, że odpowiedzialni politycy ruscy muszą pragnąć Polski mocnej i dzielnej jako przedmurza chrześcijaństwa na wschodzie oraz jako rękojmi bezpieczeństwa dla ludności ruskiej.

Pretendent do tronu carów jedzie do Hitlera

Paryż, 17. 12. (A) Prasa tutejsza omawia i komentuje wiadomość o wyjeździe do Berlina W. Ks. Włodzimierza, pretendenta do tronu rosyjskiego. Prasa łączy ten wyjazd ze skoncentrowaniem się w Berlinie pewnego odłamu oficerów b. armii rosyjskiej.

„New York Herald" donosi, że nowy pretendent do tronu rosyjskiego ks. Włodzimierz będzie przyjęty przez kanclerza Hitlera.

13 egzekucyj w Teheranie

Teheran, 17. 12. (R) Skazano tu na śmierć 13-tu ciężkich przestępców. Wyrok natychmiast wykonano.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 17. 12. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 135,5, Żyrardów 61, Węgiel 34.5, Ostrowieckie 65 1/4, Cukier 34 eks kupon, Starachowice 44 1/4—45, Lilpop 92 1/4. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 85 — II em. 84, 4 proc. dolarowa 42,5, 5 proc. konwersyjna 68,5, 4 pół proc. wewn. 64,5, 4 proc. konsolidacyjna 65 1/4. Tendencja utrzymana.

DR EZRIEL CARLEBACH

Chanukowa gawęda

Wielka musiała być panika wśród Żydów jerozolimskich w owym dniu, kiedy przycwałowali na szosie jaffskiej jeźdźcy przynosząc wiadomość, że w Modiin Żyd zamordował jednego z oficerów z oddziałów Antiochusa.

Panika była zrozumiała. Ludność oceniła konsekwencje tego czynu. Prześladowania jakie spadły na mieszkańców miast i wsi były nie do zniesienia. Setki ludzi wymordowano, tysiące okaleczono, dziesiątki tysięcy schroniło się w popłochu zagranicę. Ale naród żydowski jest przyzwyczajony do cierpień. Niektórzy zdali się na łaskę władców Judei, inni próbowali do niej apelować. Cóż robić, takie są prawa życia. Część próbowała nawet oficjalnie zawrzeć pokój z najeźdźcą, przyswajać sobie jego obyczajowość, młodzież żydowska występowała wbrew zakazom religii i obyczajom żydowskim, szukając współżycia z Grekami. Wszyscy zaś razem poddawali się nadziejom: okres cierpień przejdzie. Antiochus też nie jest wieczny. Ponadto istnieje opinia zagraniczna, a w szczególności olbrzymie demokratyczne imperium, liberalny Rzym. Dopiero niedawno stolica nad Tybrem położyła swą ciężką rękę na zbyt niepohamowanych planach Antiocha, dając mu do zrozumienia, że jego plany zaborcze też muszą mieć swoją granicę. Kiedy chciał wmieszać się w sprawy egipskie Rzym dobył miecza, zawisła w powietrzu groźba wojny. Antioch musiał się cofnąć. Wcześniej czy później żarłoczne apetyty Antiocha muszą przeciw niemu scementować koalicję państw, które tego nie będą tolerowały a wtedy położony będzie kres jego panowaniu. Aż do tego czasu trzeba cierpieć i milczeć. Wydał ustawy antyżydowskie, ograniczenia; trzeba będzie dostosować się do sytuacji. Cóż można uczynić? Żydzi to naród mały i słaby. Nie mają na świecie przyjaciół. Wszędzie są prześladowania. Stawiać opór? Śmieszne. Na to sobie mogą pozwolić inne narody. Żydzi od 400 lat, od czasów Nebukadnezora nie obracali bronią.

Aż tu nagle taka historia: Żyd zabija funkcjonariusza państwowego. Nazywał się ten osobnik Apelles. Coprawda nie była to zbyt wielka figura, a mord nie miał charakteru politycznego w pełnym tego słowa znaczeniu. Był raczej demonstracją. Ale Antioch każe sobie za to drogo zapłacić. Czyhał na taką sposobność, oddawna szukał pretekstów. Zagrabi mienie żydowskie, rozpocznie serię pogromów...

Józef Flawiusz odsłania nam szczegóły tej paniki, która ogarnęła w owym dniu ludność żydowską. Kto tylko mógł wyjechał za granicę, reszta ukryła się, sam morderca niejaki Matatiahu Ben Jochanan wraz z całą rodziną ukrył się w górach

„Elita" uciekła pospiesznie zagranicę. Tam szukała zbliżenia do władz centralnych, tłumaczyła, że nie ma nic wspólnego z zbrodniczym czynem „który potępia jak najkategoryczniej". Morderca — tak tłumaczyli — należy do fanatyków, do ekstremistycznej partii żydowskiej. Ale większość ludności to ludzie umiarkowani, należący do grup zasymilowanych, to obywatele spokojni, lojalni wobec władz okupacyjnych, chadzają za swoimi sprawami, nikogo nie zaczepiają, przestrzegają ustaw cesarskich, niczego nie żądają jak prawa do życia.

Ale to nie pomogło. Wściekłość Antiocha nie znała granic. Jego żołdacy czekali tylko na taką „ruchaweczkę" Lubieli takie okazje. Gniew ludu... Jakże to, Żyd, stworzenie najniższe, pozwala sobie podnieść rękę na ich oficera, przed stawiciela wielkiego mocarstwa, uosobienie naj szlachetniejszej rasy? Trzeba ich nauczyć raz na zawsze.

Zrobiono piękny pogromik. Nie uszanowano kobiet, dzieci i starców.

Idzie kres szeptali między sobą ludzie w przerażeniu, kres Erec Izrael i narodu żydowskiego.

* * *

Pogrom był trochę za wielki. Doprowadzeni do bezbrzeżnej rozpaczy Żydzi zareagowali całą dynamiką ukrytych sił swej masy, stawili rozpaczliwy opór.

Okazało się, że czyn jednostki, nieprzemyślany, nierozważny, nie mający sensu doznał interpretacji przez bieg wypadków. Okazało się, że stało się to właśnie dlatego ponieważ ten czyn doprowadził sytuację do absurdu.

Albowiem w tej katastrofie Żydzi w ciągu kilku dni od kilku tygodni dostrzegli to, co ich słabość i przytłoczenie, ich wrodzona pokojowość i zdolność do akomodacji i kompromisu dotychczas przesłoniły. Jakby im spadło bielmo z oczu. Stanęli wobec prawdziwego oblicza tyrana. Każdy z nich poczuł: to jest niewola, ujarzmienie, golus. Z tym stanem rzeczy nie można iść na kompromisy, nie wolno uginać karku, wzdychać, milczeć i czekać zmiłowania lepszych czasów.

Nie jest łatwą analogia z zabójstwem trzeciego sekretarza ambasady v Ratha w Paryżu. Ale i ten czyn, jego konsekwencje, rozwiały wszystkie iluzje. Żydzi zorientowali się, że wokół nich na wielu terytoriach panuje zatruta atmosfera jadu i nienawiści.

Z głębin udręczonej duszy, z nieznanych rezerwoarów tej siły duchowej, która rodzi się z rozpaczy, trysnęła krynica tęsknoty za wolnością za własnym skrawkiem ziemi pod słońcem.

Wszystko to co jeszcze wczoraj można było ścierpieć okazało się niemożliwym w dniu dzisiejszym. Pękły napięte struny cierpliwości.

Wraz z tym przyszedł kres słabości, bezsiły. Od setek lat nie znał najszerszy ogół sztuki zadawania gwałtu, sztuki wojowania. Ale nie mieczem, a tylko wypięciem woli zdobywa się ojczyznę.

I naraz obudziła się w Żydach wola, zatęsknili za wolnością, zapragnęli zdobyć własną ziemię. A to pragnienie było tak silne, że wzięło górę nad techniką wroga.

Tchórze i fantaści, marani i najprzedniejsi obywatele złączyli się w wysiłku uwolnienia ziemi żydowskiej. Ludzie zapomnieli już o tym co zaszło w Paryżu w czasach tak brzemiennych wypadkami. Nie jest ważny sam wypadek, ważne są konsekwencje.

Z paniki, która powstała po tym czynie urosła trwoga o los własny. Z bezdomności jednostki, która wpędziła ją w szaleństwo rozrosło się uczucie bezdomności mas żydowskich i poprowadziło je do konstruktywnych czynów.

Przeżywamy walkę o charakterze legendarnym. Żydzi uchwycili się każdej piędzi ziemi, bronią jej do ostatniej kropli krwi. Aby zdobyć prawo do użyźnienia skalnej nagości gór judejskich, aby uzyskać tytuł własności bagnisk i ugorów, ofiaruje żydostwo palestyńskie wszystko co może, dosłownie wszystko... Zrywa się też w zapleczu golusowym tego bohaterstwa odruch, który przerasta wszystkie przejawy rozumu dziejowego jaki kiedykolwiek zbiorowość żydowska z siebie wydobyć zdołała. Niesłychana obojętność i kompromisowość mas topnieje w ogniu historii.

Tak tedy rozpacz przerodziła się w upór ludzi, widzących jasno przed sobą jedną tylko i ostatnią szansę. I tym tłumaczyć można cud odbudowy palestyńskiej, budowania wśród walki, ostania się wszystkich osiedli najemnym bandom, opłacanym przez dwa europejskie mocarstwa.

Niełatwo zrozumieć cud tych przemian w dziejach żydowskich wedle miary normalnych pojęć, zaczerpniętych z wydarzeń historycznych narodów świata, one bowiem, te narody szczęśliwe (każdy z nich jest stokroć szczęśliwszy od Żydów) nie wiedzą o największej, naintensywniejszej sile, która wyróść może z cierpienia mas żydowskich. Tej prostej zagadki mimo, że z nimi współżyjemy na przestrzeni wieków nie zdołały dotąd zrozumieć. Nie rozumieją jaką siłę zdołali Żydzi wykrzesać z siebie aby odzyskać przed wiekami utracony kraj. Ale sami Żydzi wiedzą z jakich niewyczerpanych źródeł przymusu historycznego i udręki wyrastają ich siły.

To ta sama siła, która nas dźwignęła po zburzeniu drugiej świątyni. Ta sama siła odnosi się do świątyni trzeciej, zburzonej w abstrakcie.

* * *

Wnet zabłysną na parapetach okien małe świeczki chanukowe. Pobiegną śladami tych promieni w ciemną noc historii nasze rozważania, smutki, tęsknoty za spokojniejszym jutrem. Staje przed nami w zupełnie innej interpretacji historycznej czyn Matatiahu Ben Jochanana. Nieomal zupełnie inaczej niż by to nam dyktował odruch instynktu. Oceniamy to, co zaszło w Paryżu.

Życzenie, marzenie są rodzicem fantazji. Życzymy sobie aby z bezmiaru naszych cierpień wyrosła jak ongiś z Modiin siła do wielkich zamierzeń i budowania.

Staną przed małymi świeczkami chanukowymi nasi ojcowie i dziadkowie a ich usta szeptać będą: za cuda... z dni owych. Jeśli zechcemy przyjdą kiedyś pokolenia które opiewać będą cuda, zrodzone wolą dzisiejszej współczesności żydowskiej.

Tragiczna katastrofa w Ameryce
wzbogaciła 4 biedne rodziny żydowskie

Wilno 17. 12. Przed rokiem w Ameryce w stanie New Yersey wydarzyła się wstrząsająca katastrofa samochodowa, podczas której zginęli wszyscy członkowie żydowskiej rodziny wileńskiej Tajców, która przed laty wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych.

Katastrofa nastąpiła w chwili, kiedy Tajcowie udawali się na zabawę weselną do Nowego Jorku.

O wstrząsającej katastrofie dowiedzieli się krewni tragicznie zmarłych, zamieszkali w Wilnie, którzy wszczęli starania o otrzymanie spadku.

Wczoraj krewni, ubiegający się o spadek amerykański, otrzymali powiadomienie, że do Banku Polskiego nadeszło do nich z Ameryki, tytułem spadku, 35 tysięcy dolarów. Spadek przypadł 4 bardzo ubogim rodzinom.

Żona udusiła pijanego męża

Pszczyna. 17. 12. W nocy na 15 bm. dokonano w Chełmie, w pow pszczyńskim wstrząsającej zbrodni. Robotnik Skrzyż, ojciec pięciorga dzieci stale się upijał i zaniedbywał swoją rodzinę. Przychodząc do domu nocami po pijanemu, Skrzyż awanturował się, bił żonę i dzieci i niszczył sprzęty domowe. Rodzina Skrzyża żyła w skrajnej nędzy, gdyż ojciec przepijał zarobki, nie dbając o nią zupełnie.

Gdy w nocy na 15 bm. około godziny 2-ej, Skrzyż wrócił znów do domu zupełnie pijany i zaczął wyprawiać awantury, żona jego Anna, narzuciła mu na głowę chustkę.

Pijany Skrzyż nie mógł się uwolnić z chustki i prawdopodobnie z braku powietrza, udusił się. Zawiadomiona o wypadku policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

ROLF NÜRNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład [illegible]

91)

Kiedy robotnicy doprowadzili do ładu pokój przeznaczony na naradę dla przysięgłych, stwierdzili, że założono w sprytny sposób miedziane druty ukryte pod listwami ścian przeciągnięte poprzez kąty pokoju. Kończyły się w pokoju prasowym, i największym szlagierem dla przedstawicieli żółtej prasy było by gdyby mogli podsłuchać narady przysięgłych. Lecz szeryf Curtisa podwoił teraz swe starania i zastosował wszelkie środki zapobiegawcze, pozwalające odbyć się tym naradom w odosobnieniu i spokoju.

Z początkiem 30-go dnia rozprawy w poniedziałek 11-go lutego, zdenerwowanie całego kraju doszło do zenitu. Był to przecież początek tygodnia w którym miał zapaść wyrok. Istniały cztery możliwości dla głosowania przysięgłych:

Winny morderstwa pierwszego stopnia — to znaczy kara śmierci

Morderstwo pierwszego stopnia z zaleceniem łagodnego wymiaru kary — to znaczy uwzględnienie okoliczności łagodzących, sędzia musiałby wydać wyrok, skazujący na dożywotnie więzienie.

Nie winny — co oznacza uwolnienie.

Albo też przysięgli nie mogą się pogodzić co do wydania zgodnego werdyktu, ponieważ środki dowodowe wydają im się zbyt mało przekonywujące, a te niedociągnięcia zbyt mało poważne, by uwolnić oskarżonego. W takim razie sędzia musiałby zwolnić przysięgłych i rozpocząć nowy proces.

W poniedziałek zabrał głos prokurator okręgu Hunderton, chcąc dać krótki przegląd postępowania dowodowego prokuratury, chcąc odświeżyć te fakty w pamięci przysięgłych.

Hauck szybko się z tym załatwił. Na zakończenie powiedział:

„Panie i Panowie! Zamiast powracać do tych faktów, mógłbym zacytować słowa prokuratora generalnego, przytoczone na wstępie, które brzmiały: Udowodnimy państwu że Bruno Ryszard Hauptmann winien jest zbrodni morderstwa, dokonanego na małym Lindberghu. — A teraz mogę powiedzieć: Udowodniliśmy to państwu.

Dlaczego dziecko znaleziono w pobliżu miasteczka Monte Rosa? Ponieważ oskarżony nie ważył się zatrzymać w bezpośredniej bliskości domu Lindbergha by tam porzucić zwłoki dziecka. Sąsiedztwo mogłoby zostać zaalarmowane, musiał sobie także powiedzieć, że okolica, prowadząca w kierunku Nowego Yorku, staje się coraz bardziej ożywiona, a więc zwrócił się w przeciwnym kierunku, pognał ku zaroślom, minąwszy sierociniec w pobliżu Monte Rosa, wygrzebał tam płytki grób i pojechał z powrotem do Bronx. Zwracam państwu uwagę na kosztowne podróże i sprawunki, na jakie sobie pozwalał bezrobotny cieśla, wraz z żoną od 2 kwietnia 1932, i proszę panie i panów przysięgłych o wykonanie swego obowiązku, tak, jak ja to uczyniłem jako prokurator tego okręgu i Wilentz jako prokurator generalny Stanu. Proszę o jednym nie zapomnieć: nie pokazujemy żadnej fotografii tego człowieka, w chwili jak schodzi z dzieckiem Lindberghów na ręce po drabinie, lecz dowiedliśmy państwu, jasno, niedwuznacznie i ponad wszelką wątpliwość, że Bruno Ryszard Hauptmann winien jest zbrodni morderstwa, dokonanego na Charlesie Augustusie Lindberghu jun."

Hauck skończył i Reilly rozpoczął swe czterogodzinne plaidoyer, w którym usiłował przekonać sędziów przysięgłych, iż Bruno Ryszard Hauptmann nie jest winien zbrodni morderstwa, przypisywanego mu przez stan, „absolutnie niewinny, a ten cały proces nie jest niczym innym jak komedią policji, która sfabrykowała materiał dowodowy, aby posłać na krzesło elektryczne człowieka, który z tą sprawą nie ma nic wspólnego. Jestem przeświadczony, sędziowie przysięgli, że również i płk. Lindbergh nie oczekuje od was niczego innego, jak wykonania przez was obowiązku opartego na podstawie prawa i fundamentów dowodowych. Niechaj wolno mi będzie jeszcze na zakończenie oświadczyć, iż żywię dla niego najgłębszy szacunek, że współczuję z jego cierpieniem i jestem zupełnie pewny, że wszyscy państwo uważacie, podobnie jak i ja że jego ukochane dziecko znajduje się obecnie po tamtej stronie bram niebieskich"

Tym melodramatycznym zwrotem wypowiedzianym drżącym i cichym głosem, zakończył Reilly swą wyczerpującą mowę obrończą. Hauptmann do łez wzruszony, po raz pierwszy w ciągu tego procesu, po raz pierwszy od kiedy znały go szerokie masy, podziękował obrońcy. Zdawał się być zachwycony przemówieniem Reilly'ego, chociaż z końcem tygodnia, próbował nakłonić Reilly'ego, by podzielił się tą mową z Fisherem, Reilly nie zgodził się na to, chciał on ten dzień obrony mieć dla samego siebie, ten dzień w którym cały kraj będzie jego tylko słuchać, Edwarda J. Reilly'ego. I była to zapewne najlepsza i najznaczniejsza praca, jakiej dokonał ten adwokat w ciągu 25 lat swego życia zawodowego, znakomita w budowie, jasna i przejrzysta, a nawet mając na uwadze ławę okolicznych przysięgłych, z którą miejski obrońca prawie się nie styka, posiadająca wcale psychologiczne podejście — właściwie prócz siły przekonywującej nie brakło jej niczego. Reilly mówił wspaniale, posługiwał się wszystkimi środkami retorycznymi, działał na nastrój, apelował do gniewu i współczucia, wzruszenia i łagodności, do zdziwienia i przestrachu, do litości i wściekłości. Lecz o co chodzi w wielkiej mowie obrończej w mowie, która ma uratować życie człowieka i dać mu wolność? O to, by rzeczywiście wywrzeć taki wpływ na przysięgłych, by uwierzyli obrońcy, dlatego, że on wierzy choćby to nawet sprzeciwiało się własnej woli i zdaniu.

Cóż mógł Reilly powiedzieć i czego dowieść, jak mógł oczyścić swego klienta z zarzutu popełnienia tak potwornego przestępstwa? Jak mógł rozwiązać ten prawie nierozerwalny łańcuch zadzierżgnięty przez Stan? „Nie Hauptmann popełnił to przestępstwo, to przestępstwo mają na sumieniu domownicy pułkownika, który został przez nich haniebnie oszukany. To przestępstwo zostało popełnione przez Whateleya, Violet Sharpe, Betty Gow, a także i Condon w nim uczestniczył." To była teza Reilly'ego o którą walczył przez cztery godziny z niespożytą energią i siłą. „Pismo dla mnie nic nie znaczy, drzewo dla mnie nic nie znaczy ale kto wiedział o tym, że dziecko jest chore, kto wiedział, że ma w tym dniu pozostać w Hopewell? Czyż Hauptmann o tym wiedział? O tym wiedziała Betty Gow! Nie wierzę jej ani słowa, jej zeznania są fałszywe, ona stanowiła jedną kompanię z Whateleyem, którego dosięgła śmierć podobnie jak Violet Sharpe i jak dosięgnie ona wszystkich tych, którzy są w tym przestępstwie współwinni, w którym jednak Hauptmann nie ponosi żadnej winy. Policja sfałszowała dowody, ponieważ chciała w ten sposób ukryć swą nieudolność i potrzeba jej było ofiary. Z pewnością wpisał inspektor Bruckmann do szafy nazwisko i adres Condona aby rzucić podejrzenie na Hauptmanna, z pewnością dodano do pierwszej trzy inne dziury na gwoździe, by móc dowieść identyczności tej łaty z deską ze strychu, z pewnością sfałszowano kartę wypłaty Majestic Appartements, by móc twierdzić, że Hauptmann nie pracował 2-go kwietnia i z pewnością Condon, spryciarz jakich mało, wie o tym przestępstwie wiele rzeczy, które przemilcza. Ten pan Condon, nie jest uczciwym obywatelem, on wkręcił się do tej sprawy i chce teraz, aby niewinny człowiek, pokutował za jego czyny."

Tak więc Reilly zrzucał podejrzenia na kogo się dało, przede wszystkim na Betty Gow i Condona. Lecz przysięgli nie zadadzą sobie pytania: posiada on dowody dla tych podejrzeń? Czy ma choćby jeden dowód, mogący się zmierzyć z tak wielką ich ilością, przedstawioną przez prokuraturę? Czy pismo Condona było podobne do pisma listów okupowych? Czy znaleziono u Betty Gow jakiś banknot okupowy? Czy można było udowodnić jakiś ich związek z tym drzewem, czy zidentyfikował ktoś tych ludzi, jako osobliwie wyglądające postacie z wystającą bródką, bladymi policzkami i wystającymi kośćmi policzkowymi? Czy nie musieli sobie powiedzieć tego wszystkiego przysięgli, czy mogli w to uwierzyć, iż powstało coś w rodzaju spisku i że spiskowcy nie zajmowali się przez kilka miesięcy niczym innym jak tylko oszustwami i fałszowaniem materiału dowodowego przeciw Hauptmannowi.

(c. d. n.)

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) z dnia 16 grudnia 1938 r.

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł. 150.000 padła na nr. 54849

Zł. 15.000 na n-ry: 123268 137238 145977

Zł. 10.000 na n-ry: 54642 87173 126890 141115 147124

Zł. 5.000 na n-ry: 27529 49126 62056 107013

Zł. 2.000 na n-ry: 7540 15682 25740 38343 89130 145569

Zł. 1.020 na nr. 84561

Zł. 500 na n-ry: 5670 14768 16492 17700 39200 45102 46550 47725 52334 53140 70384 83441 88228 95100 98396 99211 104723 115349 132684 134655 141270 148544

Zł. 250 na n-ry: 696 5337 6158 7110 7521 10023 15194 15561 16125 17251 23167 24045 24560 25074 25477 28401 32061 32568 33826 38605 42400 46223 48579 48862 50517 53862 60296 60282 61782 618 2 62121 62277 63789 66655 70318 70983 71039 77017 77978 78537 79591 81512 90127 90895 96945 97635 98453 99516 100865 101623 101640 10 898 104125 105825 106227 109754 108606 107410 110870 114149 116541 117730 117802 1213 5 124237 127000 128042 129505 134423 136563 136930 136717 137614 138031 138552 138841 139513 142781 143246 147286 149778 152866 153111 153450 155132 155094 157034 157725 157794 157910 158638 158919 159076

Wygrane po zł 125

504 78 1001 90 213 566 792 2100 15 411 551 3538 625 47 823 4456 5203 555 764 6262 7009 71 393 425 83 585 8562 880 81 930 9683 875 911

10262 391 737 11288 305 679 68 924 12361 469 515 13783 872 14157 64 74 513 62 818 15470 530 16093 137 302 667 834 997 17973 931 18009 256 623 739 19003 61 187 337 422

21078 92 309 22272 860 23035 313 24410 812 70 76 25138 64 304 26436 900 27724 98 28054 324 723 934 29712 15 832

30290 398 471 31245 399 445 573 706 915 32432 531 33120 26 82 741 63 327 706 34281 516 617 35037 390 438 52 798 36159 66 261 390 405 851 68 37576 911 46 38145 705 807 39110 219 376 597 827

40445 571 618 41020 890 42073 326 43028 212 66 553 713 98 927 44092 860 965 45421 535 942 46164 318 755 880 47045 201 8 58 66 463 707 48463 544 619 33 66 787 49107 50 417 724 826 944 98

50053 51324 781 909 52209 899 53122 395 492 754 896 54071 775 877 55134 399 531 843 56660 874 57368 425 584 652 58284 702 58 94 59155 793

60122 79 241 540 23 744 61394 942 62245 667 63506 836 69 76 924 64653 801 958 65072 104 237 586 673 719 66071 101 275 617 819 67003 33 317 791 68281 302 75. 865 69317 87 482 525 746 834

70461 85 71255 359 434 676 889 72291 354 531 73974 74582 886 75380 687 965 76085 190 725 77337 501 609 705 78017 581 683 992 79040 252 634 763 852

80117 90 573 956 81072 475 82413 619 783 83107 608 89 84174 435 89 639 85264 940 86601 87027 141 775 88050 5 216 89244 890

90079 131 283 325 91313 516 88 739 46 92425 59 935 93395 934 94103 826 920 95119 796 821 96050 322 582 97048 370 991 98106 54 64 375 622 59

100341 833 49 909 101133 246 980 102091 5 467 550 838 959 89 103109 15 464 761 104183 309 70 687 105103 37 339 785 106194 741 958 107429 662 901 108633 920 109091 161 92 507 680 936

110113 937 112426 748 113237 75 312 83 773 114118 126 49 321 577 886 115025 383 116000 174 803 117430 636 895 118208 55 94 501 698 736 55 99 119323 42 48 62 96 437 51 840 60

120336 728 121534 796 998 122003 751 979 123472 124038 729 821 29 125146 85 304 552 896 126357 633 954 127418 789 128251 484 129021 89 620 780

130214 63 551 131167 956 132419 83 520 86 942 133176 291 389 798 957 88 134164 299 823 996 135137 633 136057 124 493 594 607 137329 574 606 14 41 138282 389 427 736 814 907 139337 66 477 513 637 41 715 822 943

140508 53 694 141030 349 746 142048 78 320 143269 377 474 872 945 144344 527 615 903 143200 445 82 146387 475 573 148270 469 149390 686 737 78

150054 166 204 351 723 910 151079 174 247 85 343 870 97 152092 722 64 153185 437 658 891 154671 89 155095 468 592 156814 74 157396 458 797 158112 360 843 70 159026 135 557 84 636

Wygrane po zł 62.50

190 392 488 813 61 85 989 1374 590 688 877 2151 352 460 78 79 521 882 973 3097 99 369 697 961 4026 843 5116 526 83 8.2 925 61 6397 442 571 647 90 830 7139 309 29 473 508 19 24 723 84 848 984 8082 390 412 99 588 95 615 866 9105 21 47 88 265 357 471 616 54 75 723 37 821 920 67

10089 381 722 46 77 11106 79 215 71 389 594 12333 499 662 843 979 13066 750 814 96 928 14105 38 54 502 47 612 820 15210 373 92 574 88 759 815 74 903 16302 51 434 621 17279 496 629 53 57 873 942 18165 347 422 63 586 644 801 19100 29 552 629 702 887 906

20317 64 511 81 781 842 91 946 21294 388 519 92 797 896 904 22032 106 294 399 549 891 946 63 23100 42 98 221 551 703 86 833 63 903 24270 472 58 700 25010 197 233 83 367 77 661 728 26279 525 610 68 839 909 27136 528 906 28024 122 348 415 890 909 70 29011 22 75 242 307 58 441 558 683 794

30030 80 520 712 64 847 31099 131 234 593 696 906 7 26 32057 104 399 405 586 683 787 880 932 33150 820 80 87 974 34213 56 359 410 35258 462 703 997 36155 229 52 72 451 883 37015 59 253 38006 36 4 8245 538 805 39064 902 31

40223 517 41131 43 255 99 345 425 947 42139 301 420 504 665 71 868 913 43377 614 84 44168 265 321 514 724 97 931 45007 77 385 94 407 58 629 882 933 46000 7 49 123 280 329 416 543 49 781 913 47117 347 69 72 404 972 48013 94 95 118 85 217 51 53 448 640 757 47 832 49099 285 93 874

50300 17 38 45 96 747 966 51204 672 73 52025 288 60 96 437 68 645 760 829 53463 523 1 32 67 76 613 83 771 54029 35 210 373 582 609 27 811 50 55152 230 56028 81 179 355 632 51 52 57128 30 493 555 698 706 58003 172 411 565 653 707 59022 20 407 500 609 23 46 95 918

60002 10 189 91 292 339 72 406 586 61207 70 447 48 62321 452 745 814 63052 78 103 623 64179 612 716 951 65031 187 242 66024 205 413 20 516 611 63 760 863 98 67314 479 997 68010 108 283 337 68 70 416 582 69067 225 97 344 411 554 76 743 806 60

70149 623 71507 42 626 35 94 729 72071 605 817 73138 224 30 440 580 706 83 855 74037 140 76 78 298 474 610 11 17 758 890 989 75137 507 98 671 76588 710 16 77425 94 571 78012 317 436 589 631 772 79591 698 991

80064 162 87 581 81078 419 598 635 752 938 82122 212 365 669 787 911 36 83162 225 443 91 582 659 862 84196 232 59 326 62 76 708 85167 99 257 406 71 536 678 905 42 86147 235 364 638 703 906 87095 293 881 88149 95 202 17 390 893 990 89323 56 76 740

90011 51 73 326 76 435 523 66 772 868 970 91001 379 929 77 92146 51 344 98 461 736 925 93004 9 582 626 745 94059 79 403 28 650 967 95110 840 96051 161 221 66 643 840 63 78 95 97342 86 465 92 507 98113 396 536 655 894 99371 704

100146 279 454 795 920 101360 520 985 102188 210 69 339 641 866 103125 33 224 353 430 40 590 805 93 104118 37 240 6 8 904 105283 331 710 106037 246 642 839 107021 472 489 929 108691 109123 338 86 543 731 810 73 992

110049 73 4 345 870 8 111010 39 154 202 356 573 917 112032 355 787 872 986 113005 47 68 195 303 400 523 622 730 842 114429 649 72 115117 51 63 209 18 347 481 721 116071 590 734 92 117067 124 749 876 118269 945 119401 643 829 65 937 88

120193 215 644 700 79 940 121044 604 51 763 122233 323 517 48 97 608 28 84 863 123082 188 206 998 124109 292 581 603 95 733 38 125294 304 58 85 572 608 45 87 97 126160 557 843 74 934 127042 74 92 339

130014 264 312 503 707 965 131036 83 129003 102 35 649 728 801 536 601 75 92 128048 334 608 753 914 161 357 496 677 814 132056 70 74 102 62 431 541 827 991 133013 366 409 57 58 723 44 60 873 989 134044 87 346 467 519 29 630 719 68 984 135110 276 99 329 422 93 757 136487 677 810 137138 57 60 303 30 400 734 895 903 138055 357 652 57 69 96 139117 72 81 301 71 515 73 86 641 868 947

140254 595 737 80 850 972 141171 74 207 431 785 918 142229 356 424 553 640 143061 144 524 738 82 837 72 930 91 144434 540 632 68 865 938 145041 354 431 44 704 809 146055 281 318 71 147019 143 938 93 148321 496 572 703 886 917 149083 114 237 79 404 20

150507 53 876 96 151035 474 597 706 37 991 152057 274 349 419 578 90 640 153110 97 302 413 518 792 831 154025 188 453 791 155088 234 683 605 155259 381 415 50 572 833 39 157086 198 233 338 935 153285 462 637 876 159067 756 926

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

120 533 1162 2575 689 4546 738 865 5032 631 703 904 9470

13744 14526 15234 352 597 17174 204 069

20023 583 21795 22556 904 22 23487 25392 951 26124 310 27572 819 28385 583 677 807 9106 435 40

30308 808 31446 32191 749 978 33083 732 34254 35981 36962 37098 175 38575 797 39231 335 441

40012 104 29 41183 492 727 42042 43572 833 99 44556 45291 47032 47 302 820 933 48070 271 419 49223 67 947

50393 51265 52584 54356 412 55883 979 56107 390 96 57627 77

61261 62633 64401 66253 883 67358 69517

70379 514 71412 645 72144 73186 269 75922 76889 973 77239 62 78526 79727

80440 790 985 81185 525 777 83244 712 810 84753 85639 86250 570 87037 436 88489 89055 237

90598 998 91127 92069 93312 823 94778 97213 576 810 997 99220

100138 299 383 502 102003 104437 743 944 105826 106230 596 902 107477 562 108269 622 981 109084 779

112582 811 113445 114412 114393 595 116208 830 960 117313 118118 836 119106 292 985 90

120035 60 107 551 788 211294 707 122013 123287 457 124610 953 126814 127090 233 128090 256 557 129122 732 62

133546 134187 516 634 135279 136809 137130 468 138237 900 139952

140195 354 141018 699 142332 143977 144002 509 145071 413 146459 547 147219 846 148426 149324 607

151129 152232 956 63 153240 914 154548 730 155462 876 156580 158571 717 159001 333 979

Wygrane po zł 62.50

291 332 87 1092 233 42 355 770 2285 635 925 3066 127 352 994 5471 830 6167 7722 961 8019 783 872 9034 183 586

10697 11465 12160 202 530 74 80 802 925 13560 865 80 14131 231 813 15864 16251 455 869 17237 613 768 18063 580 956 19802 225 909

20028 211 318 474 911 21199 333 68 574 990 22345 407 919 85 23410 517 48 911 24277 491 653 830 909 91 25295 26311 947 27570 28026 207 913 79 29363 533 684

30191 770 873 31108 458 784 32228 324 458 587 33082 314 888 35491 709 36120 94 37069 103 38230 373 547 691 884 39422 34 75 84 802 953

40003 39 437 645 41389 717 42865 80 43100 632 78 944 68 44337 653 45151 435 42 851 46106 47 848 94 47270 745 893 979 48391 781 818 49091 453 738

50050 116 57 51298 338 446 596 699 764 865 919 52263 500 21 53106 38 338 897 54448 958 55183 242 62 309 49 55 416 610 756 948 56042 724 57 921 57042 281 618 58008 103 265 918 59141 94 467 749

60258 415 21 958 61189 328 406 62370 493 809 64022 405 65484 66337 994 67339 793 69082 125 791

70583 71171 482 544 616 72428 45 957 73046 130 74092 335 526 687 76111 69 358 996 77094 303 28 894 78331 625 79818

80540 602 34 81204 524 82463 83970 84869 85230 653 910 68 81 86138 219 795 939 87706 984 88082 157 288 672 94 844 939 91 89177 611

90208 732 899 91173 92028 93107 312 571 94520 95132 325 400 781 828 921 96074 486 514 781 816 97528 723 828 43 98231 475 595 99521 711 819 919

100107 53 201 23 37 101130 102649 963 103591 104707 45 807 105900 106402 72 108430 631 46 109240 387 699 841

110287 506 111448 625 47 112106 98 757 801 113824 951 114590 923 115013 116009 430 703 904 31 117996 118054 704 926 50 119222 395 519 60 679

120132 35 389 518 121150 546 905 122582 123776 849 124040 350 65 434 985 125007 126052 57 253 494 643 97 127105 13 524 128037 176 81 220 71 129004 596 840

130359 822 53 131098 169 88 132367 798 135193 365 752 854 136126 363 413 17 137515 611 84 138232 361 414 139011 563 638 93 702

140272 978 141200 301 637 142332 448 649 813 99 143030 59 455 76 678 844 144556 790 145045 563 775 146059 169 354 791 147036 575 860 72 88 148010 532 149167 209 57 407 602

150380 838 151123 565 152046 86 153221 438 864 154142 352 510 70 693 155037 470 593 156015 109 412 95 568 807 157037 361 158454 619 159683 830

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr 105048

Zł 50000 na n-ry 51830 56387

Zł 15000 na nr 7745

Zł 10000 na n-ry: 23991 54086 75827 130776 137025

Zł 5000 na n-ry: 24670 37359 38096 68437 112260 132191 154258

Zł 2000 na n-ry: 9646 79096 85726 87170 99714 134157 134798 152690

Zł 1000 na n-ry: 4676 7109 8580 11700 29236 34409 40070 40715 80120 100492 129144 130999 135179 151587 151773 156792

Zł 500 na n-ry: 17419 20391 21282 30978 48191 49488 51370 53816 53918 53806 56915 57809 81812 91229 117098 118093 118540 119179 158048

Zł 250 na n-ry: 760 3557 3598 6927 9263 15829 15107 18279 18370 21274 24014 25737 29520 30405 32606 33842 35138 37899 39515 39608 39725 41771 43152 44200 46696 52601 53671 53988 57512 59951 61585 63148 64328 65943 68559 70457 71922 73957 85890 87543 88207 88930 89222 89948 92576 93213 93524 93738 94277 96140 96363 96389 97341 103462 104236 104872 107479 108457 114454 116872 117380 120075 127832 127841 127922 128777 128863 130244 130842 132069 136821 141397 142427 143012 144474 146523 154335 154650 155153 155874 157115 157142 158130 158368

Wygrane po zł 125

202 619 1730 90 801 3135 37 4136 5200 86 610 892 6226 566 657 7080 282 480 8331 9031 258 63

10628 11839 962 12348 13025 15361 637 716 923 16584 17059 803 18596 835 19612

20319 740 21252 888 22104 809 23854 94 24024 25945 74 26447 667 785 994 27687 28720 809 33 29720

30392 31126 341 79 756 33509 731 35139 460 37663 79 38135 39264 93

40219 574 41553 882 42078 573 43834 41 44562 45063 73 120 95 548 46529 789 47159 48353 80 578 49634

50281 748 76 849 989 52634 53828 54843 55252 362 56392 57466 58215 59125

60436 61251 62249 63148 94 64157 484 552 655 66377 67122 761 68841 69293 410 522

70222 71280 614 814 72424 717 73121 74015 678 75285

76290 646 77463 594 79737 55

80762 81010 365 666 715 84192 444 85804 86222 41 87214 847

91262 430 93130 219 496 96103 402 98079 99187 314 443 605

101669 102638 103442 104557 106053 108084 237

110096 111299 425 648 961 112067 113356 68 443 625 114007 421 116518 753 117252 118647 941 119479

120075 98 325 122214 320 978 124104 84 374 125369 126165 246 127755 128156 568

130536 865 89 131317 440 132554 133029 655 73 134910 135232 633 897 136198 137013 332 518 138381 139367 728 862 140481 584 141307 401 852 142140 547 91 143584 144597 145114 248 16228 592 147239 76 420

150189 491 151680 152383 436 153703 155104 951 156215 718 157398 870 158152 207

Wygrane po zł 62.50

327 1262 302 440 738 2320 840 3009 295 776 902 5708 6153 7388 659 8151 98 302 495 664 848 928 9054 564 625

10002 93 126 69 206 31 618 950 11513 690 959 12532 805 13440 702 8 14248 430 85 638 703 805 15102 498 16092 103 307 567 945 17168 87 416 18143 10156 789 837

20421 698 769 803 21020 22651 01 23131 631 24199 836 25645 26471 78 974 27198 685 791 28408 596 627 719 861 73 889 29828

30081 310 737 31205 394 97 406 32054 550 635 905 34789 35155 604 36180 456 889 37642 38125 33 570 649 39147 57 215 576 674

41430 42308 812 4342 72 137 318 827 44803 957 45483 865 936 46154 79 545 707 47007 169 401 763 48502 689 717 49268 516

50625 76 735 51439 510 62 52322 476 606 772 53135 269 390 559 73 614 54223 599 683 55037 465 80 632 786 888 910 56362 905 89 57123 391 426 84 92 63 58577 59177 543 963

60077 183 478 606 757 61011 911 62254 505 638 920 63783 64578 747 825 59 65075 310 523 763 66016 26 620 717 910 67328 801 68373 834 87 69132 46 215

70015 169 489 685 71410 535 855 72395 479 73218 74 860 74309 457 649 75385 484 896 747 79119 51 431 84 637 784

80282 81023 758 82370 809 83230 313 543 95 84439 623 85353 562 742 86506 741 87074 475 620 88600 857 982 89077 349 656

90231 328 813 91227 357 945 92271 95 645 93222 973 94027 225 672 903 53 95122 318 412 96313 58 519 732 921 97158 726 919 98054 213 404 64 978 99453 652

100193 353 101459 910 102603 103427 554 695 104105 742 943 105224 428 862 106184 933 107961 108297 109274

111894 904 112547 114168 266 812 79 975 115103 364 678 116245 431 62 628 117359 697 118250 576 119152 350 801 945

120057 980 121202 814 45 122241 457 675 708 99 987 123010 54 633 124591 125071 420 63 126167 301 39 788 127138 65 304 12 41 555 871 128032 226 676 129425 77 735

130055 136 349 508 75 651 765 131243 623 132079 194 323 517 22 57 661 133240 381 795 135019 486 136027 254 137231 138424 838 80 139279 650

140262 385 567 939 141291 295 346 780 940 142306 561 603 143125 63 328 717 144410 692 145170 228 54 333 828 146205 571 982 147166 312 44 75 605 750 932 148446 649

150289 388 151089 290 152347 60 746 153154 398 402 639 825 154313 155075 156256 831 157282 551 97 158075 132 315 40 159640

Radio na dziś

Sobota, 17 grudnia

15.30 Muzyka obiadowa w wyk orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka w opr. Andrzeja Tretiaka, prof. U. J. P.; 16.35 Recital wiolonczelowy w wyk. Gabora Reito (Węgry) przy fort. prof. Ludwik Urstein; 17.05 „Nasze sprawy" gawęda Czesława Babickiego; 17.15 Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy, audycja muzyczna w opr. Juliusza Krokosza; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Koncert chóru dzieci krakowskich pod kier. Józefa Suwary; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda, 2) Polska jest wszędzie, gdzie są Polacy, felieton wygł. Wacław Kellicz-Wojnacki, 3) „Harcerstwo Zaolziańskie w życiu i w pieśni" audycja dla młodzieży w opr. Zygm. Syrokomskiego! 19.15 Jutro znów niedziela, koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała orkiestra PR. pod dyr Zdzisława Górzyńskiego, Anna Borey — piosenki, Romuald Naruszewicz — trąbka; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe, program; 21 „Damy i huzary" opera komiczna w 3-ch aktach Aleksandra Fredry. Wykonawcy: ork. i chóry Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz soliści; 22.55 Lokalne informacje; 23 Z Warszawy: ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny; 23.05 „Zaczarowana skrzynka" felieton Bohdana Brzezińskiego.

STACJE ZAGRANICZNE

19 BRUKSELA FLAM.: Koncert popularny; BUDAPESZT II.: Muzyka cygańska; FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LAHTI: Muzyka angielska LONDYN REG.: Koncert z Ameryki; 19.30 Muzyczny program rozrywkowy; RYGA: 19.15 Wesoła muzyczna i humor.

20 WIEŻA EIFFLA: Pamięci Faure'go — koncert solistów; LAHTI: 20.05 Koncert muzyki fińskiej; OSLO: Koncert rozrywkowy; BEOGRAD: 20.30 Recital fortepianowy Lazara Levy; DROITWICH: „Dziś wieczorem w Londynie" — program rozrywkowy; LUBLANA: Wesoły wieczór; SOTTENS: Muzyka rozrywkowa; HILVERSUM II.: 20.55 Koncert rozrywkowy.

21 BRUKSELA FLAM.: Muzyka kameralna; BRUKSELA FRANC.: Melodie operetkowe; DROITWICH: Music-Hall; LONDYN REG.: Koncert; MEDIOLAN: Koncert orkiestrowy; RZYM: Komedia; 21.40 Program rozrywkowy; SOTTENS: Koncert chóru mieszanego; 21.45 „Jej pierwszy bal" — komedia; SZTOKHOLM: Kabaret; WIEŻA EIFFLA: Tr. z Opery; OSLO: 21.15 Koncert orkiestrowy; PARIS PTT.: 21.30 Koncert muzyki symfonicznej; LUKSEMBURG: Music-Hall; LYON: Tr. z Opery; RENNES: 21.45 „Werther" —opera Massenet.

ZWROT W POLITYCE ANGIELSKIEJ

Afrykański Chamberlain

Minister spraw wojskowych Unii Południowo - Afrykańskiej Pirow wrócił z podróży do Niemiec z hiobową wieścią.

„Europa" powiedział Pirow przedstawicielom prasy w Londynie: „idzie ku wojnie. Żaden naród nie życzy sobie wojny, ale wszystkie rządy przygotowują się do niej. O ile nie odbędzie się radykalna zmiana nastrojów w ciągu najbliższych dwóch — trzech miesięcy, wówczas naprężenie międzynarodowe na najbliższą wiosnę doprowadzi do eksplozji".

Minister Pirow uchodzi za bardzo układnego polityka, za człowieka o bardzo pojednawczym nastawieniu. W Afryce Południowej zyskał nawet nazwę „afrykańskiego Chamberlaina" a to dlatego, że podobno szykował afrykańskie Monachium.

Mocny trunek

Chamberlain złożył w ofierze Hitlerowi Czechosłowację pragnąc go zaspokoić w ten sposób. Pirow chciał złożyć w ofierze Hitlerowi bliżej nieokreślone terytoria afrykańskie, ale Hitler, jak widać tej ofiary nie przyjął, uznał ją za niewystarczającą. Hitler żądał, jak wolno przypuszczać, zwrotu wszystkich kolonii Rzeszy Niemieckiej i to bezwarunkowo. Za tym przemawia artykuł niemieckiego generała von Eppa w jednym z czasopism angielskich. Von Epp oświadcza, że zwrot kolonii jest dla Niemiec przede wszystkim kwestią honoru.

W każdym razie Pirowowi jak widać, podano w Berlinie mocny trunek, skoro wrócił w tak posępnym nastroju i zdementował optymistyczną zapowiedź Chamberlaina, który utrzymywał, iż uratował w Monachium pokój na czas życia pokolenia.

Z Hitlerem nie ma układów

Dla racjonalistów angielskich typu Chamberlaina Hitler jest zjawiskiem wprost niezrozumiałym. Nie mogą sobie wykombinować czego Hitler właściwie chce. Gotowi by liby się z nim ułożyć w myśl podziału świata: „bierz sobie Europę Środkową i Wschodnią i zostaw nas w spokoju. Sam przecie w „Mein Kampf" sformułowałeś taki program". Tymczasem Hitler w Huszcie szykuje się do raidu na Ukrainę i jednocześnie żąda zwrotu kolonii. To przekracza granice zrozumienia angielskiego racjonalisty. Powoli jednak nawet w najbardziej pojednawczo względem Niemiec nastawionych kół angielskich zaczyna świtać myśl, że z Hitlerem wcale nie można się ułożyć i że najmniej do tych układów doprowadzić mogą ciągłe ustępstwa.

Granice ustępliwości

Znamienna pod tym względem była mowa angielskiego ministra oświecenia publicznego lorda de La Warr w Bradfordzie, który stwierdził to, co przez dłuższy czas głosi cała opozycja angielska, mianowicie, że ciągłe ustępstwa zostają wytłumaczone przez stronę przeciwną jako dowód słabości i tchórzostwa i zamiast do odprężenia prowadzą do ciągłego wzrostu apetytów strony przeciwnej. Właśnie to przez dłuższy czas twierdzą wodzowie niezależnych konserwatystów Eden Winston Churchill i Doof Cooper, czyli politycy proskrybowani przez Hitlera.

Jeszcze bardziej znamienną była autorytatywna aprobata wywodów lorda de la Warra przez ministra kolonii Mac Donalda, który w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin wyjaśnił, że wywody lorda de la Warra w Bradfordzie pokrywają się z punktem widzenia rządu Wielkiej Brytanii w tej sprawie.

Aby zaś zapobiec wszelkim nieporozumieniom Mac Donald oświadczył dodatkowo, że o zwrocie kolonii obecnie mowy być nie może.

Pewne wątpliwości wywołał w tym związku wyraz „obecnie", ale z dalszych wyjaśnień ministra kolonii wynikało, że to „obecnie" oznacza tyle, ile „po wsze czasy"...

Zdaje się, że w tej kwestii granica ustępliwości rządu Wielkiej Brytanii została zakreślona w sposób wyraźny i niedwuznaczny. Czy oznacza to rezygnację z polityki ustępliwości wobec mocarstw dynamicznych w ogóle? Przemówienie, które premier Chamberlain wygłosił ostatnio na bankiecie prasy w Londynie stanowi niewątpliwie zwrot w jego dotychczasowej polityce, chociaż broni nadal układu w Monachium i zapowiadał że nie zrezygnuje z poszukiwania możliwości zapobieżenia zbrojnemu konfliktowi.

Chamberlain akceptuje myśli Edena

Istotnymi są natomiast akcenty krytyczne Chamberlaina, który zakwestionował długotrwałość ustrojów i krytycznie odezwał się o dążeniach do hegemonii uznając je za bezmyślne. Uwagi te wywołały niezadowolenie Berlina, zostały bowiem w Berlinie zrozumiane we właściwy sposób nie zważając na ich oderwany charakter. Polityka Chamberlaina ulega zatem pewnej rewizji w kierunku akceptacji pewnych wytycznych koncepcji Edena.

W tych dniach właśnie organ Edena „Yorkshire Post" podsumował wyniki polityki Chamberlaina w trzyszpaltowym artykule wstępnym. Zdaniem „Yorkshire Post" Chamberlain padł ofiarą wspólnej gry Berlina i Rzymu, które działają według wspólnego planu, gdy jeden z nich robi oko do Paryża, drugi prezentuje rachunek Londynowi i nawzajem. Role te zostały podzielone w ten sposób, że jeden żąda kolonii od Francji, drugi od Anglii.

Chamberlain padł ofiarą tej prymitywnej gry. Jego koło obawia się wzmocnić wpływy komunizmu przez opór faszyzmu. Linia podziału w Europie jednak nie dzieli świata na faszyzm i komunizm, lecz na faszyzm i demokrację. W imieniu demokracji trzeba stawić opór faszyzmowi. Całkiem nieznaczne wpływy komunizmu w Anglii mogłyby jedynie wzrosnąć, gdyby angielski świat pracy nabył przekonania, iż klasy posiadające w imię interesów klasowych opowiadają się za kapitulacją przed faszyzmem. Tyle organ Edena.

Część prasy angielskiej zastanawia się nad pytaniem czy Chamberlain nawet w wypadku nawrócenia się do zasad Edena nadaje się do prowadzenia jego polityki i czy nie lepiejby było, gdyby politykę Edena prowadził Eden osobiście. W swej mowie wygłoszonej na bankiecie prasy Chamberlain broni się przeciwko tym sugestiom i zapewnia, że ani fizycznie, ani psychicznie nie czuje się staruszkiem, czyli, że zdolny jest do zmiany kursu.

Podróż Edena do Stanów Zjednoczonych z autoryzacji rządu Wielkiej Brytanii świadczy w każdym razie o tym, że jego powrót do władzy mimo niechęci Hitlera staje się aktualnym.

Znowu zatonął kuter rybacki

Gdynia. 17. 12. PAT. Onegdaj zatonął stojący od dłuższego czasu w basenie rybackim kuter rybacki „Gdy 81".

Jak przypuszczają, powodem zatonięcia było niedostateczne zabezpieczenie kutra.

Nawiązanie stosunków między Meksykiem a Norwegią

Meksyk. 17. 12. PAT. Meksyk i Norwegia nawiązały ponownie stosunki dyplomatyczne, zerwane od 1922 r. Ministrem pełnomocnym Norwegii mianowany został p. Fay. Meksyk będzie reprezentowany w Norwegii przez swego ministra w Szwecji, który zamieszkiwać będzie kolejno w Sztokholmie i w Oslo.

R. BROWN

OTWARTE DRZWI

Jaką rolę może czasem odgrywać przypadek jak może nadać inny kierunek życiu dwojga ludzi, tego najwymowniejszą ilustracją jest następujący wypadek, o jakim przed trzema laty opowiedział mi mój najlepszy przyjaciel. Owego pamiętnego dnia odwiedziłem Mallera w jego kawalerskim pokoju i zastałem go w niezwykle podnieconym nastroju. Już od miesięcy czekał na podwyżkę pensji, a oto dzisiaj oświadczono mu wręcz, że w najbliższej przyszłości, nie może na to liczyć.

Fakt ten doprowadził w rezultacie do tego, że Maller postanowił zerwać swe długoletnie zaręczyny z Elżbietą.

— Biedni ludzie — oświadczył — nie mogą się żenić. Ona nie ma nic i ja też jestem nolyszem.... Potrzeba mi kobiety, która wniosłaby mi jakiś większy posag. Nie zniosę dłużej tej atmosfery ubóstwa! — To mówiąc wskazał na licho umeblowany pokój, w którym mieszkał od lat.

Moje perswazje nie zdały się na nic. Przyjaciel chciał kuć żelazo, póki gorące: zaraz teraz chciał napisać decydujący list do Elżbiety. Nie można było na to nic poradzić. W takim stanie nigdy jeszcze nie widziałem przyjaciela. Do tej pory sądziłem zawsze, że kocha szczerze dziewczynę i że tylko względy natury materialnej są na razie przeszkodą do zawarcia małżeństwa. Teraz jednak począłem wątpić czy istotnie kochał naprawdę Elżbietę.

Aby go jednak uchronić przed jakimś większym głupstwem, był bowiem okropnie wzburzony, postanowiłem zostać.

Kiedy zaproponował, by mu przynieść coś do picia, zgodziłem się na to chętnie zadowolony, że choć na chwilę wyzwolę się z tej przygnębiającej atmosfery pesymizmu, jaka tu panowała. Po jakiej pół godzinie wróciłem do przyjaciela z flaszką wina.

Ku memu najwyższemu zdumieniu znalazłem przed sobą całkowicie odmienionego człowieka. Maller blady i do głębi wstrząśnięty oświadczył mi, że zmienił swą decyzję. Napisał wprawdzie list do Elżbiety, ale list ten miał zgoła inną treść. Niemal uroczyście wręczył mi zapisany arkusz papieru listowego i oto ku swemu zdumieniu przeczytałem, że mój przyjaciel prosił Elżbietę, by została jego żoną i to możliwie jak najprędzej.

Po kieliszku wina odzyskał równowagę tak, że mógł mi podać wyjaśnienie tej nagłej zmiany, jaka w nim zaszła.

— W jakie trzy minuty — zaczął — usłyszałem nagle z sąsiedniego mieszkania krzyk jakiejś kobiety. Początkowo nie przywiązywałem do tego żadnego znaczenia, stopniowo jednak począł we mnie narastać dziwny niepokój. Kiedy w pewnym momencie usłyszałem otwarcie sąsiednich drzwi i czyjeś kroki zbiegające szybko po schodach, niepokój spotęgował się we mnie jeszcze bardziej, do tego stopnia, że wyszedłem, by zobaczyć, co się stało.

Drzwi z sąsiedniego mieszkania były otwarte. Z wnętrza po przez szparę w drugich drzwiach przeciekało światło. Gdy na moje pukanie nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, — wszedłem jakby powodowany jakąś magiczną siłą do obcego mieszkania i po chwili, po powtórnym pukaniu bez rezultatu stanąłem zdjęty przerażeniem przed zwłokami jakiejś młodej dziewczyny.

Jakkolwiek nigdy jeszcze w życiu nie widziałem trupa, wiedziałem teraz od razu, że ta dziewczyna już nie żyje. Była tak niezwykle piękna, na twarzy jej malował się taki wyraz

De KERILLIS

ROZMOWA między Rzymem a Berlinem

W Pałacu Weneckim odzywa się telefon. Dzwoni p. Adolf.

— Hallo, hallo! Czy to ty, Benito?

— Tak, to ja! Jak się miewasz? Czy jesteś zadowolony z wiadomości paryskich?

— Ależ tak! Nadzwyczajnie! Lecz chciałbym Cię prosić o małą przysługę...

I między dwoma panami wywiązuje się rozmowa.

Pan Adolf: Mój drogi prosiłbym Cię o mały wysiłek w pewnej sprawie... Widzisz, Twoje groźby co do Tunisu, Korsyki, Nicei i Sabaudii nie wywołały tego wrażenia, jakiego się spodziewałem. Należałoby podgrzać trochę opinię... Może jakaś mała awantura z prowokatorami francuskimi? A może wolałbyś jakąś demonstrację flotową lub powietrzną? Na przykład koło wybrzeży prowansalskich? Lub może Twoja bohaterska młodzież w porywie entuzjazmu wyrzuci pana Francois Ponceta przez jakieś okna Pałacu Farnese,

Pan B.: Pewnie, pewnie, kochany Adolfie, to jest wszystko możliwe i wykonalne. Temperatura mojej opinii publicznej może każdej chwili osiągnąć stopień wrzenia. Ale mój drogi, dokąd Ty zmierzasz?

Pan Adolf: Dokąd zmierzam? Ależ na ten temat rozmawialiśmy ze sobą tyle razy! To przecież takie proste! Chciałbym, abyś zajął odpowiednio opinię francuską w tym okresie czasu, w którym będą się odbywały moje operacje na wschodzie. Wiesz, Ukraina.

Pan Benito: Zgoda... Tylko, kochany Adolfie, jeden warunek... Widzisz, ja nie mam zbyt wielkiej ochoty wystawiać się jednocześnie na ataki ze strony Francji i Anglii. Dlatego też z chwilą, kiedy będę demonstrował przeciwko Francuzom, trzeba mnie trochę odciążyć od strony Anglików.. Wiesz, że za Twoją zgodą zaprosiłem do Rzymu Chamberlaina... Naturalnie, urządzę mu przyjęcie — grandissime! Ale byłoby nieźle, żebyś przez ten czas ponawiał swoje ataki na Londyn... Trzeba w nich wpoić przekonanie, że jeżeli przyjdą z pomocą Francuzom, to cztery tysiące samolotów zbombarduje stolicę W. Brytanii...

Pan Adolf: Ależ naturalnie! Masz zupełną rację! I licz na mnie: już ja potrafię zająć Anglików. Jeżeli chcesz, to zaraz jutro wygłoszę wielką mowę na temat kolonii. Ten kawał z kolonią, to niezły pomysł. Zażądam Tanganajki, Kanady, Australii oraz Indii. A prócz tego urządzimy tu takie hece z Żydami, że pastorów, guwernantki i stare panny szlak trafi ze złości...

Pan Benito: Bravo! Bravissimo! Drogi Adolfie, jesteś wprost genialny... Ale czy aby za daleko nie posuwamy naszej gry? Ty zbliżasz się do Francuzów, podczas kiedy ja urządzam im dosyć niemiłe kawały... Ja kokietuję Anglików, podczas kiedy Ty płatasz im złośliwe figle... A obydwaj zapewniamy świat, że oś funkcjonuje tak cudownie, jak nigdy... Czy ta komedia może trwać jeszcze dłużej? Czy się oni wreszcie nie spostrzegą?

Pan Adolf: Mój drogi, Ty masz jeszcze ciągle złudzenia co do inteligencji i jakiejś stałej linii europejskich „mężów stanu"? Czy nie zdajesz sobie sprawy z faktu, że właśnie dlatego, że domagasz się Tunisu — stary Chamberlain w te pędy galopuje do Rzymu! Czy nie uderzyło Cię to, że Bonnet właśnie wtedy zaprosił Ribbentropa do Paryża, kiedy prasa angielska rozgorzała do mnie specjalną nienawiścią, a Roosevelt odwołał swojego ambasadora z Berlina...

Pan Benito: Adolfie, masz rację! Ty masz zawsze rację! Ty jesteś po prostu genialny! Wobec Ciebie wszystkie Bismarki, Metternichy, Fryderykowie, Ottonowie, Barbarossy i Atylle — to tylko blade figuranty! Ale jednakowóż uważaj. Widzisz, ja jako pochodzący z tej samej rasy łacińskiej znam Francuzów... Możesz narazić się na niespodzianki.

Pan Adolf: Nie obawiaj się... tak źle nie będzie... Trzeba Ci wiedzieć, że Bonnet jest już w naszej kombinacji. Ribbentrop obiecał mu, że zostanie premierem w ciągu sześciu miesięcy, a Fuehrerem Francuzów w przeciągu sześciu lat. Na miejsce tego Flandina, który się jednak wykończył. Wiesz, dokąd się posunięto w okazywaniu nam przyjaźni? Wyobraź sobie, że na obiad w Quai d'Orsay nie zaproszono, przez delikatność względem Ribbentropa ministra Zaya'a, Żyda z pochodzenia! Tego samego Zay'a którego mój ambasador, hr. Welczek, zaprosił do ambasady, na galę? Co o tym sądzisz?

Pan Benito: Nie, nie, to jest kolosalne! To jest... Hi, Hi, Hi. Umrę ze śmiechu! Rzeczywiście, Adolfie, wszystko idzie jak najlepiej. Ale jeszcze słówko... Och, nic takiego. Tylko widzisz: położyłeś już rękę na Czechosłowacji, a teraz myślisz o krajach... Europa środkowa... Ukraina... Kiedyż ja dostanę swoją część?

Pan Adolf: No, mój kochany, nie bądź taki prędki. Nie trzeba się znowu tak strasznie spieszyć... Zdobądź się na cierpliwość... Poczekaj trochę... Pozwól mnie działać... Kiedy Niemcy będą liczyły 150 milionów podległych sobie obywateli europejskich i kiedy nikt nie będzie w stanie im się sprzeciwić — to wówczas zaproszę jeszcze raz Bonneta i Chamberlaina do Monachium! — I wtedy zobaczysz...

Pan Benito: Ale Ty mnie wówczas dasz Egipt, Tunis, Korsykę i Sabaudię, prawda? i słuchaj jeszcze: nie będziesz ode mnie żądał Tyrolu, Trydentu i Triestu? Tych tam.... mniejszości?

Pan Adolf: No, no... Wiesz, Benito... Przecież masz moje oświadczenie? Jakżeż możesz w nie wątpić? Nie trzeba się znów tym tak przejmować. No, do widzenia mój drogi, do widzenia! Dobranoc!"

uśmiechaj się

Istotne motywy

Min. Reynaud zniósł, jak wiadomo, Loterię Narodową, która dawała państwu wielkie dochody. Dowcipni paryżanie tak wyjaśniają motywy tego kroku:

Pewnego dnia min. Reynaud golił się w jednym z eleganckich zakładów fryzjerskich. Zauważywszy, że fryzjer zbyt szybko i gwałtownie manipuluje brzytwą odezwał się:

— Niech pan uważa, mam bardzo wrażliwą skórę...

— O, proszę się nie obawiać — odparł fryzjer — za każde skaleczenie klienta, szef każe nam płacić pięć franków kary...

Po chwili zaś dodał:

—Ale dziś gwiżdżę na to — wygrałem właśnie na Loterii Narodowej 50.000 franków!

Hrabia Bobby

Hrabia Bobby ma zamiar wybrać się na kilka miesięcy w podróż i udaje się do biura podróży celem omówienia trasy.

Urzędnik, który załatwia klientów, pokazuje mu globus i powiada:

— Może pan hrabia będzie łaskaw sam sobie wybrać trasę.

Hrabia Bobby ogląda globus ze wszystkich stron, poczem zwracając się do urzędnika mówi:

— Nie, to mi nie odpowiada. Niech mi pan pokaże co innego.

Medycyna

Znany internista warszawski doktor L... idzie w towarzystwie swego kolegi, chirurga S. rozmawiając o sprawach zawodowych.

Przechodzi pogrzeb.

— Czy nie wiecie, panie kolego — odzywa się doktór L., — czyja to robota?...

---

nieziemskiego spokoju, że nie śmiałem głośno oddychać. List oparty o lampę stojącą na nocnym stoliku, a zaadresowany do jakiegoś mężczyzny wskazywał niedwuznacznie, że przed chwilą rozegrała się tu tragedia... Nie ulegało wątpliwości.... Ten mężczyzna spowodował nieszczęście — do niego to właśnie napisała samobójczyni ten list pożegnalny zawierający może również straszliwe oskarżenie.

Głęboko wstrząśnięty opuściłem piękną nieznajomą — może jeszcze właśnie w samą porę: bo oto już na schodach rozległy się kroki i głosy jakiegoś mężczyzny i kobiety. Mężczyzna był niewątpliwie lekarzem, który przybył, by skonstatować śmierć, a kobietą musiała być krewna desperatki...

Myśl, że o mało co, a byłby obarczył swe sumienie taką samą winą, wywarła tak wielkie wrażenie na Mallerze że niebawem już po owym wypadku wbrew wszelkim trudnościom zawinął do portu małżeńskiego.

Na tym mogłaby się skończyć historia mego przyjaciela, gdyby nie otrzymała ona niedawno temu nieoczekiwanego epilogu.

Oto przed kilkoma miesiącami zaręczyłem się z pewną młodą panną, która oczarowała mnie zarówno swą urodą jak i przemiłym usposobieniem.

Pewnego wieczoru siedzieliśmy oboje u Mallera, by pomóc mu znieść jakoś ciężkie godziny czekania: rano zawiózł mianowicie swą żonę na klinikę — i teraz czekaliśmy we troje — przyjścia na świat dziecka.

Mijały godziny.... Dochodziła już północ, gdy wreszcie otrzymaliśmy radosną wiadomość: Maller miał syna!

Trudno wprost opisać jego dumę i radość.

— Nawet i ten cudny dzień mam właściwie jej do zawdzięczenia — mojej pięknej nieznajomej — powiedział Maller.

W ten sposób moja narzeczona dowiedziała się o dziwnej przygodzie owej nocy. Wrażenie, jakie opowiadanie to na niej wywarło, było zdumiewające. Już w trakcie opowiadania zadawała kilkakrotnie szereg pytań, tak np. pytała Mallera o jego ówczesny adres oraz o dokładne podanie dnia, w którym to się stało.. Z rosnącym niezadowoleniem obserwowałem przez cały czas, że z trudem tylko tłumiła w sobie chęć do śmiechu, który moim zdaniem, był całkowicie nie na miejscu. I oto kiedy Maller ukończył swą opowieść, wybuchnęła nagle serdecznym śmiechem, co mnie okropnie zawstydziło.

Kiedy jednak po chwili uspokoiła się i wyjaśniła nam swoją wesołość, to wtedy i my ochłonęliśmy szybko ze swego zdumienia i poczęliśmy się również śmiać.

Oto bowiem ją to właśnie odwiedził owej pamiętnej nocy Maller!

Będąc od kilku tygodni w gościnie u swej ciotki, popadła owego wieczoru w omdlenie — które jak się okazało, było zwiastunem podrażnienia wyrostka robaczkowego. Ciotka w najwyższym stopniu przerażona zaalarmowała natychmiast mieszkającego w sąsiedztwie lekarza i wraz z nim przybiegła do chorej.

Pod jej nieobecność Maller wszedł do pokoju.

— Nigdybym nie mógł pani poznać — zawołał Maller.

— Teraz wiem już — powiedziała śmiejąc się Irena — kim był ów nieznajomy, który posłał wówczas do nas wieniec.

— A co było z tym listem, któryś zostawiła na stoliku nocnym? — zapytałem ogarnięty nagle zazdrością.

Po krótkim namyśle Irena odparła.

— Był najprawdopodobniej zaadresowany do mego ojca. Zdaje się, że wysłałam go dopiero następnego dnia, gdyż owego wieczoru nie miałam znaczka.

— Racja! — zawołał Maller, który teraz dopiero przypomniał sobie nazwisko widniejące wówczas na kopercie. Było to to samo nazwisko, które moja narzeczona będzie jeszcze przez krótki czas nosiła.

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Fala mrozów syberyjskich napłynęła na Polskę

W Karpatach - 25 stopni, w Brześciu n. Bugiem - 19 st. - w Krakowie - 17 st.

Pierwsze dni zimy stoją pod znakiem silnych mrozów. Rozległy wyż barometryczny, którego ośrodek znajduje się nad Rosją europejską, przesuwa się bowiem zwolna w stronę Europy środkowej, niosąc z sobą z głębi Rosji, z nad Syberii mroźne i suche powietrze arktyczne.

Cała Polska już wczoraj znalazła się pod wybitnym wpływem tego powietrza i, jak zapowiadają meteorologowie, temperatura w całym kraju będzie się stopniowo obniżała, dochodząc na Boże Narodzenie do rzadko u nas notowanego poziomu. Jakiego?... — meteorologowie boją się precyzować. Może jednak nawet do — 30 stopni poniżej zera...

Obecnie najsilniejsze mrozy panują w Rosji. W Moskwie wczoraj rano notowano — 23 st. C., a na Syberii słupek rtęci spadł w wielu miejscowościach do — 40 st. poniżej zera.

W Warszawie wczoraj o 7 rano notowano — 10 st. C. poniżej zera. Na dziś PIM zapowiada obniżenie się temperatury conajmniej do — 15 st. C.

Najniższą temperaturę notowano wczoraj rano na Pop Iwanie — 25 C poniżej zera. W Brześciu n. Bugiem — 19 C poniżej zera, w Wilnie — 18, w Lidzie — 16 C, Białymstoku i Grodnie — 16 C. Najcieplej było na wybrzeżu w Gdyni — 5 C poniżej zera.

Jednocześnie z całej Polski nadchodzą meldunki o zamarzaniu rzek. Prypeć z dopływami już wczoraj skuta była lodem na całej szerokości, przy czym grubość jego wynosiła do 3 cm. Również na dorzeczu Niemna wystąpiły lody brzegowe i fryz.

Na Wiśle płynęła gęsta kra.

Ponieważ na zamarznięcie Wisły potrzeba 3 dniowego mrozu poniżej — 10 C, królowa rzek polskich unieruchomiona zostanie jutro w nocy.

Dla narciarzy zapowiedzi meteorologiczne nie są zbyt pomyślne. Wczoraj tu i ówdzie padał wprawdzie drobny śnieg, ale w najbliższych dniach nie należy się spodziewać obfitszych opadów.

Dziś rano zanotowano w Krakowie o godz. 7-mej temperaturę minus 17 stopni. W godzinach południowych temperatura wynosiła minus 14.

Pociągi przychodzące do Krakowa wykazują kilkunastominutowe opóźnienia.

Międzynarodowa złodziejka z Łodzi aresztowana w związku z kradzieżą 25000 zł. w Krakowie

Jak skradziono teczkę z zawartością 25.000 zł. w banku krakowskim. -- Podstępny trick międzynarodowej złodziejki i jej nieuchwytnego spólnika

Jak już wczoraj podaliśmy w Powszechnym Banku Związkowym w Rynku Głównym AB 44, dokonano w południe niezwykle zuchwałej kradzieży. Złodziej sprytnym podstępem zdołał ściągnąć 25.000 zł. i ulotnić się w porę, zanim kradzież zauważono.

W kasie bankowej pobrał w tym czasie 25 tysięcy zł. urzędnik fabryki „Kabel" z Płaszowa, który wszystkie pieniądze włożył do skórzanej teczki.

W chwili gdy urzędnik ten teczkę na chwilę położył na parapet lady ekspedycyjnej, by zapiąć sobie płaszcz, podeszła do niego jakaś skromnie ubrana kobieta, która wiejskim akcentem naiwnie zapytała:

„Proszę pana, gdzie tu się zmienia dolary?"

Urzędnik odwrócił się na chwilę, by wskazać kobiecie ręką okienko bankowe, po czym zapiąwszy płaszcz wziął do ręki teczkę. Nagle stanął jak wryty. Była to bowiem inna teczka. Zajrzał do środka — była pusta...

Na wszczęty alarm służba w okamgnieniu zamknęła drzwi wejściowe i zaalarmowała policję. Jednocześnie zatrzymano tajemniczą kobietę, na nią bowiem padły pierwsze podejrzenia, że współdziałała ze złodziejem.

Wszelkie poszukiwania wśród obecnych w Banku osób nie dały rezultatu.

Zatrzymana kobieta okazała się znaną międzynarodową złodziejką, pochodzącą z Łodzi skąd specjalnie przyjechała do Krakowa na kradzież. Nie jest to zresztą jej pierwszy występ w naszym mieście, albowiem była już notowana za podobne występy jeszcze przed 7 laty.

W pierwszych zeznaniach wyparła się ona winy, zapewniając, że nie ma nic wspólnego ze sprawcą kradzieży i absolutnie nie wie kim on jest.

Ze względu na dobro dochodzeń nazwiska tej kobiety nie ujawniamy. Dalsze dochodzenia w toku i niezawodnie doprowadzą do ujęcia złodzieja.

Trójka lwowskich włamywaczy na występach w Krakowie

W dniu 1 maja br. do mieszkania p. Bincerowej przy ulicy Limanowskiego 24 włamali się trzej osobnicy, którzy splądrowali mieszkanie, rozbijając biurko i kasę z której skradli akcje, biżuterię i inne cenne przedmioty. Włamywaczy spostrzegła sąsiadka Bincerowej, Pałasińska, która następnie usiłowała zatrzymać w bramie jednego z trzech włamywaczy, gdy opuszczali kamienicę po kradzieży.

Złodzieje jednak zdołali umknąć a tylko w rękach Pałasińskiej pozostawili płaszcz, w którym znajdowały się niektóre przedmioty, skradzione Bincerowej, a m. in. Złoty Krzyż Zasługi. W następnym dniu po tym włamaniu aresztowano w mieszkaniu niejakiego Pomeranza przy ulicy Skawińskiej podejrzanego osobnika z obrączką, skradzioną Bincerowej. Aresztowany podał, że nazywa się Sikorski, a następnie, że nosi nazwisko Socha i pochodzi ze Lwowa. W rzeczywistości był to 7-krotnie karany włamywacz lwowski, niejaki Piotr Jackow. Wreszcie, jako podejrzani o współudział w tej kradzieży, aresztowani zostali: Leopold Neuman i Aleksander Trębusiewicz, również zawodowi złodzieje ze Lwowa.

Na rozprawie przed sądem okręgowym we wrześniu br. osk. Jackow skazany został na 5 lat więzienia a jego towarzysze uwolnieni z powodu braku dostatecznych dowodów winy. Skazany wniósł odwołanie od wyroku, które wczoraj rozpatrzył sąd apelacyjny. We wyniku ponownej rozprawy, wyrok I Instancji w całości zatwierdzono.

Żywa pochodnia na kopalni Sobieski

Wstrząsający wypadek pod Jaworznem

Na kolonii Szyb „Sobieski" w Borach koło Jaworzna, wydarzył się wstrząsający wypadek. Pracująca na sortowni przy wybieraniu kamienia robotnica Weronika Kamińska stała obok rozpalonego żelaznego pieca, od którego zapaliły się jej suknie. Płomienie objęły momentalnie nieszczęśliwą, która uciekając spowodowała jeszcze większy ogień.

Na Kamińskiej spaliło się doszczętnie całe odzienie przy czym doznała ona bardzo ciężkich poparzeń całego ciała. Nieszczęśliwą robotnicę odwieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala w Chrzanowie.

Trzeba nadmienić, że Kamińska pracowała w zastępstwie swego męża, który od roku znajduje się w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Po odwiezieniu matki do szpitala, pozostało w domu troje dzieci bez opieki.

* * *

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w fabryce „Azot" robotnikowi Ziarkowi Antoniemu, który wespół z innymi dźwigał ciężkie blachy. Jedna blacha upadła mu na prawą nogę. Ziarek doznał ciężkiego stłuczenia. Rannego opatrzył lekarz Ubezpieczalni Społecznej i pozostawił opiece domowej.



Likwidacja zatargu Krakowa ze Śląskiem

Kraków udzielił satysfakcji okręgowi śląskiemu

Śląski Okręgowy Związek Hokeja na lodzie otrzymał od Krakowskiego Okręgowego Związ ku hokeja na lodzie pismo, w którym krakowski okręg komunikuje, że po zbadaniu incydentu po meczu Kraków—Śląsk i po przesłuchaniu kapitana związkowego p. Voigta, doszedł do wniosku, że kapitan związkowy nie był upoważniony do wyrażania jakiejkolwiek opinii imieniem zarządu krakowskiego okręgu jak również podawania enuncjacji do prasy.

Oświadczenie p. Voigta musi być wzięte na jego osobisty rachunek i zarząd oświadcza że stanowiska jego nie podziela i z ty stanowiskiem nie ma nic wspólnego. Zarząd krakowskiego okręgu żywi nadzieję, że po całkowitym wyjaśnieniu incydentu zostaną nawiązane dalej przyjazne stosunki z okręgiem śląskim dla dobra sportu hokejowego w Polsce.

Wczoraj wieczorem wiceprezes śląskiego okręgowego związku hokeja na lodzie zwrócił się telefonicznie do Cracovii z propozycją by jako drużyna Krakowa wzięła udział w turnieju czterech miast. Należy tu dodać, że zarząd krakowskiego okręgu upoważnił Cracovię do reprezentowania barw Krakowa w tym turnieju.

W ten sposób zatarg między Śląskiem a Krakowem został definitywnie zlikwidowany.

Zagraniczni trenerzy naszych narciarzy

W roku bieżącym jako trenerzy naszych zawodników będą czynni: w biegach zjazdowych słynny Tyrolczyk Franz Zingerle, zwycięzca w Kandaharze i mistrzostwach świata w Mürren W biegach płaskich i skokach Norweg Lange, świetny skoczek, zdobywca m. in. pucharu pań na Holmenkollen za najpiękniejszy styl w skokach.

Zmiany taktyczne w składzie HCP.

Zespół HCP wystąpi do meczu przeciwko Goplanii o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie w składzie wzmocnionym. W tym celu wycofano z drużyny w wadze ciężkiej Adamczyka, jednego ze słabszych zawodników, którego miejsce zajmie Klimecki. W jego wadze walczyć będzie Szułczyński, a w wadze średniej wystąpi Błaszczyk. Obsada walk pozostałych pozostanie bez zmian.

W ringu sędziować będzie p. Masłowski z Poznania, na punkty pp. Sadłowski z Katowic, Przepióra i Kubicki z Poznania.

Zawody pływackie na Śląsku

W niedzielę 18 bm. odbędą się w Siemianowicach zawody pływackie pomiędzy drużyną miejscowego klubu pływackiego, a drużyną Giszowca. W programie konkurencje dla młodzieży, pań i seniorów. Na starcie stanie Jędrysek, Heidrich 2-gi i inni.

Bokserski mistrz Polski we Lwowie

W niedzielę rozegrany zostanie we Lwowie pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe bokserskie mistrzostwo Polski między poznańską Wartą i Lechią. Mecz wywołał we Lwowie ogromne zainteresowanie. Lechia przeciwstawi Warcie najlepszą ósemkę, która w kolejności wag od muszej do ciężkiej przedstawiać się będzie następująco: Jagodziński, Olbert, Górecki, Schmid, Podkowicz, Baranowski, Szkwarkowski.

Lwowscy hokeiści grają w Bukareszcie

Hokejowa drużyna czarnych ze Lwowa wyjeżdża dziś do Bukaresztu gdzie w dniach 18 i 19 bm. rozegra dwa mecze z miejscowymi zespołami: Venus i Bragadiru. Czarni wyjeżdżają w swym najlepszym składzie.

Międzynarodowy turniej hokejowy w Krynicy

W Krynicy odbędzie się noworoczny międzynarodowy turniej hokejowy na który organizatorzy zaprosili: FTC z Budapesztu, Telephon Club z Bukaresztu, Sport Club z Bratysławy i Troppauer Eislauverein z Opawy.

DUŻE ZAINTERESOWANIE ZAWODAMI FIS ZAGRANICĄ

Prasa i turyści zagraniczni wykazują duże zainteresowanie dla zawodów FIS w Zakopanem. Z biur podróży, agencyj prasowych i polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych zagranicą napływają do Sekretariatu Generalnego Komitetu Zawodów ciągłe zamówienia na dodatkowy materiał propagandowy i informacyjny.

W prasie zagranicznej ukazała się w ostatnich czasach duża ilość wzmianek poświęconych zawodom, Zakopanemu i terenom narciarskim w Polsce.

Wszystko to każe zapowiadać duży zjazd turystyczny z zagranicy. W Anglii, gdzie zainteresowanie mistrzostwami świata jest duże — zwrócono się do Komitetu Organizacyjnego Zawodów z prośbą, aby jeden z polskich statków linii południowo amerykańskiej zatrzymał się dodatkowo w Southamptonie dla zabrania turystów angielskich udających się do Zakopanego. Dyrekcja Linii Gdynia—Ameryka, odniosła się zasadniczo do tej propozycji przychylnie.

TURNIEJ HOKEJOWY 4-ch MIAST

W dniach od 18 do 20 bm. odbędzie się w Katowicach turniej hokeja lodowego 4-ch miast: Katowic, Lwowa, Berlina i Wiednia W pierwszym dniu turnieju odbędą się mecze: Lwów—Wiedeń i Katowice—Berlin.

W drugim dniu: Lwów—Berlin i Katowice—Wiedeń. W trzecim dniu: Katowice—Lwów i Berlin—Wiedeń.

Pierwszy mecz w niedzielę rozpocznie się o godz. 13.30, drugi o 20.30. W pozostałe dnie zawody rozpoczynać się będą o godz. 19.30. Reprezentacja Berlina awizuje bardzo silny skład z Jäneckem na czele. Drużyna Wiednia oparta będzie o zespoły EKE i WEV.

CZESKIE DRUŻYNY HOKEJOWE WYSTĄPIĄ NA ŚLĄSKU

Polski Związek Związków Sportowych udzielił zezwolenia śląskiemu okręgowemu zw. hokeja na lodzie na sprowadzenie jednej z najlepszych drużyn europejskich LTC Praha. — Ze względu jednak na to, że Czesi mają już za jęte wszystkie terminy do mistrzostw świata, przybędą do Katowic dopiero 15 lutego. Mecz hokejowy z udziałem LTC Praha będzie pierwszym nawiązaniem kontaktu sportowego po dłuższej przerwie między Polską i Czechosłowacją.

Katowicki „Dąb“ otrzymał od wicemistrza Czechosłowacji praskiej „Sparty“ propozycję rozegrania meczu w Katowicach. „Dąb“ w tej sprawie jeszcze nie powziął decyzji, nie jest jednak wyłączone, że z tej oferty skorzysta.

TEATRY I KINA

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota godz. 8 wiecz. „Baba-Dziwo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pieśń skazańców“ (Norman Foster) i „Dla kobiety“ (Myrna Loy, Clark Gable).
APOLLO: „Cyganka“ (Rochelle Hudson, Robert Wilcox).
ATLANTIC: „Nancy Stele zginęła“ (Victor Mac Laglen, Peter Lorre) oraz „Gra życia“.
LOPP: „Lekarz czy przestępca“.
MUZEUM: „Łódź podwodna nr 9“ i „Promienie zagłady“.
PROMIEŃ: „Jezebel“ (Bette Davis).
SCALA: „Alibi“ (Eryk Stroheim, Louis Jouvet i Albert Prejean).
ŚWIT: „Zamknięty świat“ (S. Eilers, A. Shirley, L. Hayward).
SZTUKA: „Zbrodnia w Monte Carlo“ (Warner Oland, Virginia Field i Keye Luke).
UCIECHA: „Podejrzenie“ reż. James Whale.
WANDA: „Hotel w Tyrolu“ (Robert Joung, Frank Morgan i Florence Rice).

Przygotowania do wyborów w Nowym Sączu

W związku z wejściem w życie ustawy samorządowej nastąpi skrócenie kadencji Rady miejskiej w Nowym Sączu i już niebawem przeprowadzone zostaną nowe wybory do samorządu miejskiego.

Przygotowania są już w toku. Liczyć się należy, że w akcji wyborczej weźmie udział wiele ugrupowań dotychczas w Radzie miejskiej niereprezentowanych.

Także

Fred jest bardzo skąpy. Pewnego razu znalazł się na ulicy wraz z Ireną w czasie ulewnego deszczu. Irena pyta nieśmiało.

— Możebyśmy wstąpili do jakiejś kawiarni takby było przyjemnie siedzieć przy oknie i obserwować przez szyby jak deszcz pada.

— Słuchaj — przerywa jej Fred — to samo możemy mieć także, jak wejdziemy do budki telefonicznej.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.